Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 900 M. Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 1000 M. Za granicą 1400 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Sokoła 6. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

Numer zawiera 12 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 40 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

GAZETA PORANNA

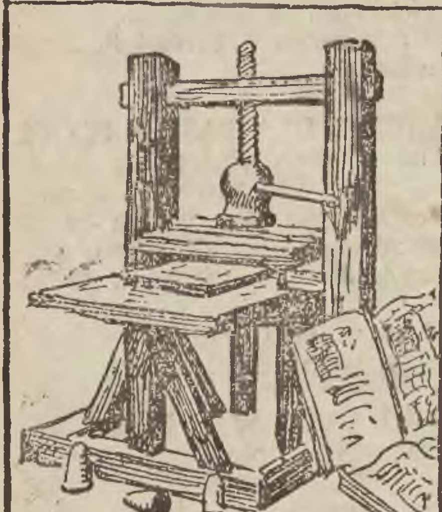
Nr. 6436. Lwów, sobota 15. lipca 1922. Rok XIII.

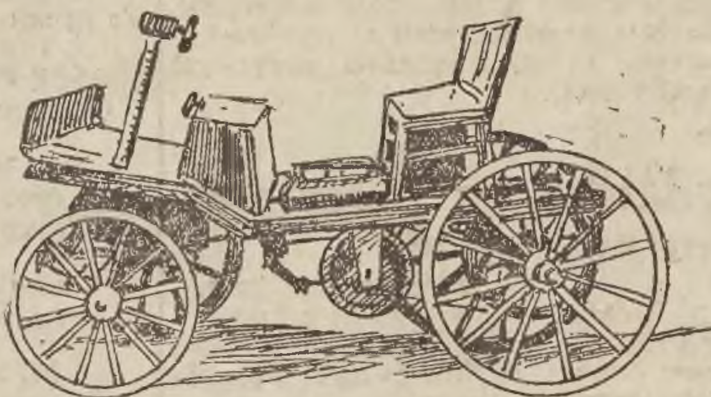
Jeszcze przesilenie!

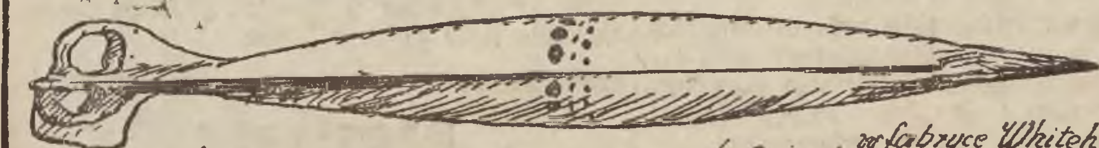
Pierwsze wynalazki.


pierwszy wóz kolei konnej z roku 1824 (Linz-Budweis)


pierwszy aparat mierniczy do badań radium


pierwsza maszyna drukarska (Gutenberga)


pierwszy automobil benzynowy z r. 1876. wynaleziony przez Zygfr. Markusa (Wiedeń.)


pierwsza torpeda z r. 1866. wykonana (w Austryi) w fabryce Whitehead & (Fiume)

Zerwanie rokowań w Hadze.

BOLSZEWICY NIE CHCĄ ODDAĆ SKRADZIONEGO MIENIA.

Haga, 12 lipca.

Na posiedzeniu komisyi dla spraw mienia prywatnego, Litwinow w dalszym ciągu zajmował **nieprzejednane stanowisko** co do restytucyi i rekompensaty.

W odpowiedzi przewodniczący Lloyd Greame oświadczył imieniem kolegów, że **bezcelowe byłoby prowadzenie dalszej dyskusyi.**

Wobec tego delegaci rosyjscy oświadczyli, że odpowiedzialność zerwania rokowań obarczy monarcstwa. (PAT.)

Haga, 12 lipca.

Dyskusyę w sprawie mienia prywatnego należy **uważać za ostatecznie zamkniętą.** Dyskusya w sprawie długów nie wyjaśniła sytuacyi.

Ostatnie posiedzenie komisyi kredytowej odbędzie się prawdopodobnie w piątek. (PAT.)

ANGLICY O PRZYCZYNACH ŻERWANIA.

Wiedeń, 13. lipca.

„Neue Freie Presse" donosi z Londynu, że tamtejsze **wielkie dzienniki** w artykułach wstępnych **przewidują fiasko konferencyi haskiej.**

„Daily News" stwierdza, że konferencya ta nie wydała dotychczas żadnych wyników.

„Morning Post" powiada, że **fiasko konferencyi haskiej,** podobnie jak i konferencyi genueńskiej **przypisać należy głównie rządowi sowieckiemu,** który nie chce uznać swoich zobowiązań. (PAT.)

Londyn, 13. lipca.

„Daily News" pisze z powodu grożącego zerwania konferencyi haskiej: „Ciekawem jest pytanie jak się ułoży w przyszłości stosunek mocarstw do Rosyi. Częściowe rozbicie konferencyi haskiej uprawnia raczej do przypuszczenia, że problem stosunku do Rosyi będzie uproszczony, aniżeli skomplikowany. Otwarta będzie znacznie prostsza droga do postępowania z Rosyą tj. zawarcie odrębnych układów." (PAT.)

SYTUACYA W NIEMCZECH.

Berlin, 13. lipca.

Kanclerz Wirth odbył konferencye z przywódcami obu grup koalicyjnych: centrową i demokratyczną, tj. z Petersem i Kochem.

Jak słychać, **zanosi się jednak na rozwiązanie parlamentu.** (PAT.)

Berlin, 13. lipca.

„Lokalanzeiger" donosi, że jutro zbierze się wydział międzypartyjny Reichstagu, celem odbycia konferencyi, na której zapadnie decyzya w sprawie częściowej zmiany gabinetu. (PAT.)

OKRADZENI „DYPLOMACI" SOWIECCY.

Paryż, 13. lipca.

Donoszą tu z Hagi o przykrem zdarzeniu delegatów sowieckich. Otóż w chwili, gdy mieli zamiar wyrównać swoje rachunki hotelowe, spostrzegli, że **w drodze do Hagi skradziono im część kosztowności.** (AW).

JAK TY MNIE, TAK JA TOBIE!

Warszawa, 13. lipca.

Misya sowiecka w Polsce czyni usilne starania w ministerstwie spraw zagranicznych, celem przepuszczenia bolszewickich bagażów dyplomatycznych do Rosyi. Władze polskie **pozostawiają te starania bez rezultatu** wobec faktu, że bolszewicy nie przepuszczają bagażu dyplomatycznego **polskiego z** Moskwy. (AW).

Plenum sejmowe odroczone na dziś.

Warszawa, 14. lipca.

O godz. 11 przed poł. marszałek zwołał **posiedzenie konwentu seniorów**, na którem przyjęto wniosek pos. Skulskiego, by ze względu na to, że będą się odbywały narady przedstawicieli stronnictw z Naczelnikiem Państwa, **posiedzenie plenarne Sejmu odłożyć do dnia następnego godz. 3 po poł.** (PAT).

Warszawa, 14. lipca.

(m.) Na wczorajszem posiedzeniu konwentu seniorów pos. Skulski prosił stronnictwa o zgodę na odroczenie czwartkowego posiedzenia plenarnego, zapewniając przytem, iż nie jest to sabotowanie ordynacyi wyborczej.

Przeciwko odroczeniu zaprotestowali w imieniu swoich klubów pos. Woźnicki (Wyzwolenie), Rataj (Piastowcy) i Stapiński (lewica ludowa). Marszałek zarządził głosowanie, w którego wyniku **większość centrowo - prawicowa przeforsowała swój punkt widzenia.**

Wywiązała się kwestya, na kiedy zwołać należy następne posiedzenie plenarne. W drodze kompromisu marszałek naznaczył je na piątek.

W sprawie głosowania nad ordynacyą wyborczą marszałek oświadczył, że głosowanie to **może się odbyć ewentualnie we wtorek dnia 18. b. m.** Z głosów jednakże prawicy można wnioskować, iż będzie ona usiłowała **przeciągnąć głosowanie aż do chwili utworzenia nowego rządu.**

Lewica nie zamierza utrudniać sytuacyi.

PRAWICA GŁOSI, ŻE MA JUŻ „RZĄD GOTOWY".

Warszawa, 14. lipca.

(m.) **Nadzieje na kompromis**, które zdawały się jeszcze przyświecać w dniu onegdajszym, **zmniejszyły się wczoraj w znacznym stopniu.** Od samego rana odbywały się narady poszczególnych klubów.

Prawica swoim zwyczajem obradowała **poza gmachem sejmowym poufnie.**

W Sejmie odbywały się posiedzenia grup lewicowych. P. P. S. powzięła decyzyę negatywną co do udziału swego w nowym rządzie, klub Stapińskiego i Wyzwolenie solidaryzowały się z tem stanowiskiem. Postanowiono udać się do Naczelnika Państwa i zakomunikować mu tę rezolucyę. Piastowcy oświadczyli, **iż nie mają zamiaru występować przeciwko inicyatywie Nacz. Państwa**, a stanowisko swe uzależniają od osoby premiera i składu rządu, jak i od programu. Uchwała N. P. R. streszcza się w tem, że **klub ten nie idzie na kompromis z prawicą**, jednakże będzie popierał utworzenie rządu konieczności państwowej. Te rezolucye poszczególnych klubów „centrolewu" zostały **uzgodnione na wspólnych naradach** tych grup, odbytych w godzinach popołudniowych. Uchwalono wówczas co następuje:

Wobec tego, że stronnictwa, które obaliły rząd Śliwińskiego nie zdołały dotychczas utworzyć gabinetu, a inicyatywa utworzenia rządu przeszła w ręce Naczelnika Państwa, stronnictwa lewicy, które od początku przesilenia dążyły do jak najrychlejszego zlikwidowania tego przesilenia, **nie zamierzają utrudniać sytuacyi**, a stanowisko swoje wobec przyszłego rządu uzależniają od jego programu i składu. Stronnictwa lewicy nie widzą natomiast w tym stanie rzeczy podstawy do traktowania ze stronnictwami, które głoszą, iż **mają już przygotowany rząd i że mogą** go przedstawić w piątek na posiedzeniu Komisyi Głównej".

BRZMIENIE REZOLUCYI SOCYALISTYCZNEJ.

Warszawa, 14. lipca.

Wczoraj o godz. 12 w południe odbyło się posiedzenie Związku posłów socyalistycznych, na którem uchwalono następującą rezolucyę:

„Związek posłów socyalistycznych oświadcza, że **kompromis z prawicą** i zblokowanemi z nią stronnictwami centrowymi w sprawie utworzenia rządu **stanowczo odrzuca; że cała odpowiedzialność** za przesilenie, wywołane upadkiem demokratycznego rządu p. Śliwińskiego **ponoszą stronnictwa, które rząd ten obaliły;** że utrzymanie **współdziałania wszystkich stronnictw demokratycznych** w walce z reakcyą uważa za konieczne, że stosunek swój do kandydata na premiera i do jego gabinetu określi na podstawie powyższych przesłanek." (PAT).

Rektor Uniw. Jagiel. kandydatem na premiera.

KOMISARZ GEN. W GDAŃSKU MINISTREM SPRAW ZAGR.?

Warszawa, 13. lipca.

Jak słychać, kandydatem stronnictw prawicowych i centrowych na stanowisko premiera jest ostatecznie **rektor Nowak.**

Ministrem spraw zagranicznych zostałby p. **Płuciński.**

Warszawa, 14. lipca.

(m.) Wczoraj rano przyjechał z Krakowa rektor Uniw. Jagiellońskiego prof. dr. Nowak, wezwany przez K. P. K. w związku z projektami likwidacyi przesilenia.

Blok mniejszości narodowych w Wileńszczyźnie.

INICYATORZY ZWLEKAJĄ Z PRZYJĘCIEM ŻYDÓW DO BLOKU.

Wilno, 13. lipca.

Komitet narodowy białoruski w Wilnie **zdecydował się wziąć udział w wyborach do Sejmu** w porozumieniu z przedstawicielami innych mniejszości narodowych oraz poczynił w tym kierunku kroki porozumiewawcze, nawiązując kontakt przedewszystkiem z organizacyami rusińskiemi.

Stronnictwa żydowskie zgłosiły również swój akces do wspólnej listy, jednakowoż komitet białoruski **nie udzielił dotąd odpowiedzi stronnictwom żydowskim** na ich chęć utworzenia wspólnego bloku wyborczego.

W związku z powyższem komitet białoruski przystąpił do organizowania komitetu wyborczego. (AW).

Co się dzieje w litewskim „pasie nautralnym".

PORWANIE I UWIĘZIENIE NAUCZYCIELKI POLSKIEJ SZKÓŁKI.

Wilno, 12 lipca.

We dworze Szeszelach położonym w litewskim pasie neutralnym, w majątku p. Hanny z Dowmontów-Siesickich Untulisowej, istnieje szkółka elementarna polska, przez dwór utrzymywana, połączona z kursami wieczornemi dla dorosłych. Przeszło sto dzieci do szkółki uczęszcza; sporo ich przychodzi do dworu **z za kordonu placówek litewskich**, które, przyznać trzeba, dotychczas tej dziatwie żadnych wstrętów nie czyniły. Szeszele, o wiorst sześć od Szyrwint, leżą w pasie neutralnym tuż **u linji placówek wojskowych litewskich**, u drogi szerokiej, wiodącej z Szyrwint do Giedrojć.

W nocy z 12 na 13 czerwca banda partyzantów litewskich oraz przebranych za partyzantów **żołnierzy regularnego wojska**, złożona z dwudziestu **kilku** osób, dobrze uzbrojonych w rewolwery i granaty ręczne osaczyła dwór szeszelski, obezwładniając stróża nocnego, rozrzucając posterunki u drzwi i okien wszystkich zabudowań. Do stojącej nawprost domu mieszkalnego byłej gorzelni murowanej, gdzie mieści się szkoła i gdzie mieszka nauczycielka, p. Halina Mętlewiczówna (młoda osoba, rodem z b. Kongresówki) **wtargnęło, wyłamawszy drzwi główne, dziesięciu napastników.**

Przerażonej kobiecie zagrożono rewolwerem i dokonano rewizyi. Skonfiskowano wszystkie papiery, fotografie, listy. Na domaganie się odpowiedzi, za co tak się z nią obchodzą, przywódca napastników oświadczył, iż rząd litewski wie, że ona, Halina Mętlewiczówna, przysłana z Warszawy, **jest kierowniczką akcyi szpiegowskiej**, prowadzonej w pasie neutralnym!" Następnie rozkazano „wydać broń", a gdy, oczywiście, struchlała kobieta, Bogu ducha winna, owej broni wydać nie mogła, dobrze ją poszturchano, **a kolbą w nog uderzono tak, że do dziś dnia kuleje.** Potem zakomenderowano: „Ubierać się i marsz!" P. Mętlewiczówna wybłagała, aby pozwolono jej widzieć się z administratorem p. W. Jemu powierzyła szkołę i mieszkanie.

Pognano „więźnia" do Uliczan (pierwsza placówka kordonowa litewska), **grożąc kilkakrotnie rozstrzelaniem bez sądu**, a z Uliczan do Okmianiec, gdzie z rąk partyzantów przyjęło p Mętlewiczównę regularne wojsko litewskie. Z Okmianiec, pod eskortą dwóch żołnierzy, uzbrojonych w karabiny, pognano p. Mętlewiczównę do Wilkomierza. Tam **przebyła uwięziona 48 godzin w „ciemnicy"**, poczem osadzono ją w więzieniu i codzień w t. zw. „Kontrazwiedce" badano. Śledztwo oczywiście nic nie wykryło, bo wykryć nie mogło.

Miano p. M. wysłać etapem do Kowna, w ostatniej jednak chwili, wobec braku cienia jakichkolwiek poszlak, odstąpiono od zamiaru. Oświadczono p. Mętlewiczównie, że jest wolną.

Obecnie jest ona znowu w Szeszelach. Zdrowie jej mocno ucierpiało.

GDAŃSK OPARCIEM DLA NASZEJ FLOTY

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. lipca.

(m.) W Paryżu podpisano polsko - francuską ugodę w sprawie Gdańska, gwarantującą Polsce **oparcie dla floty swojej w Gdańsku.**

Przedstawiciel w. m. Gdańska dr. Sahm założył przeciwko temu ostry protest.

NIEMA ROZŁAMU W N. P. R.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. lipca.

(m.) Prasa prawicowa kolportowała pogłoskę, jakoby toruński oddział NPR. powziął uchwałę, godzącą w taktykę klubu poselskiego NPR. i grożącą rozłamem.

Obecnie prezes wojewódzkiej grupy NPR. na Pomorze p. Pawlak piętnuje to doniesienie **jako zwykły fałsz.**

Karygodne oszczędności władz centralnych.

ZMNIEJSZA SIĘ KREDYTY KU WYGODZIE SPEKULANTÓW ZBOŻOWYCH.

(Telefonem od naszego korespodenta.)

Warszawa, 14. lipca

(m) Rząd udzielił w tym roku różnym organizacyom rolniczym na zakup zboża kredytów **w kwocie ogólnej półtora miliarda marek.** Kredyt ten w porównaniu z kredytem w roku ubiegłym jest o 2 miliardy mniejszy.

Ponieważ cena zboża jest obecnie **znacznie wyższa**, aniżeli w roku ubiegłym, przeto za sumę powyższą organizacye spożywców i producentów będą mogły nabyć o **wiele mniejszą ilość zboża**, aniżeli w roku zeszłym, przez co da się możność dla tem **większego rozwoju spekulacyi zbożem. Następstwem tego będzie znaczne podwyższenie** cen zboża.

O układ gospodarczy polsko-niemiecki.

PRZEDSTAWICIEL NIEMIEC O ZNACZENIU UKŁADU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. lipca.

(m) Poseł niemiecki w Warszawie p. **Rauscher** oświadczył, że dyskusye przedwstępne w sprawie polsko-niemieckich rokowań gospodarczych, **które mają się rozpocząć dnia 15. bm.,** prowadzone są pod znakiem praktycznych rozważań, mających na celu **zaspokojenie obustronnych interesów gospodarczych.**

Rozpoczynające się rokowania wywołują w Niemczech **żywe zainteresowanie.** Przemysł i handel niemiecki gorąco popierały dążenia Rządu do wszczęcia tych rokowań.

Pos. Rauscher uważa, że rozstrzygnięcie w sprawie Górnego Śląska i budowane na niej **dzieło ugody polsko-niemieckiej,** powinnoby najbardziej ślepym otworzyć oczy na splot obustronnych interesów w dziedzinie produkcyi i zbytu. **Charakter Polski, jako mostu tranzytowego między wschodem a Zachodem** wskazuje nowe trwałe źródło zysków gospodarczych.

Warszawa, 14. lipca.

Do Warszawy wyjechała z Berlina delegacya niemiecka, na której czele znajduje się **dyrektor ministeryalny von Stockhammer.** (PAT).

Komunikacya kolej. z polską częścią G. Śląska.

Lwów, 14. lipca.

(s) Z natychmiastową ważnością została zaprowadzona bezpośrednia komunikacya osobowo-bagażowa pomiędzy stacyami Górnego Śląska **Katowice, Królewska Huta, Pszczyna, Rybnik i Tychy,** a stacyami pozostałych polskich kolei państwowych i w. m. Gdańska.

Aż do odwołania odprawia się osoby, bagaż i przesyłki nadzwyczajne w ruchu pomiędzy stacyami polskiej części Górnego Śląska a stacyami małopolskiemi bezpośrednio przez punkty styczne a) Mysłowice, b) Oświęcim, c) Dziedzice.

Należność zarówno za przejazd osób, jak i za przewóz bagażu, oraz przesyłek nadzwyczajnych na liniach do punktów stycznych **Mysłowice, Oświęcim, Dziedzice pobiera się według taryf polskich,** a od tych punktów za przestrzeń kolei górnośląskich według przepisów taryfowych i wykazów odległości kilometrycznych dla ruchu osobowego i bagażowego między stacyami polskiej Dyrekcyi kolejowej w Katowicach.

Należność przewozową pobiera się: a) w komunikacyi ze stacyi górnośląskich Katowice, Królewska Huta, Pszczyna, Rybnik i Tychy do stacyi kolei polskich, leżących po za Śląskiem Górnym za całą przestrzeń **w walucie niemieckiej,** pobierając należności polskie według kursu ustalonego co pewien czas. Na życzenie płacącego pobiera kolej należności za linie od taryfowego punktu rozdzielczego do stacyi przeznaczenia lub też całą należność **w walucie polskiej.** b) W komunikacyi z **Polski** do stacyi górnośląskich Katowice, Królewska Huta, Pszczyna, Rybnik i Tychy pobiera się całą sumę tak za przejazd osób, jak i za przewóz bagażu i przesyłek nadzwyczajnych **w walucie polskiej,** przeliczając należności górnośląskie według kursu ustalonego co pewien czas.

O paszporty zagr. dla kupców.

Wobec częstych skarg otrzymywanych przez Związek centralny kupców, od swych oddziałów prowincyonalnych o trudnościach, czynionych kupcom żydowskim przy wydawaniu paszportów zagranicznych przez władze miejscowe, żądające w wielu wypadkach od odnośnego petenta przedstawienia zaświadczenia od miejscowego chrześcijańskiego Stowarzyszenia kupców o celu wyjazdu za granicę, Związek centralny kupców zwrócił się do władz z memoryałem, w którym wskazując na powyższe trudności, czynione przy wydawaniu paszportów zagranicznych, zwraca uwagę na wynikające stąd szkody w stosunkach handlowych z zagranicą.

W dalszym ciągu memoryał prosi, aby władze wydawały kupcom, którzy przedstawią zaświadczenia miejscowych oddziałów Związku centralnego kupców paszporty zagraniczne.

MARCELI PREVOST.

5

DONŻUANKI.

POWIEŚĆ.

(Przekład autoryzowany).

Przełożył

Kazimierz Bukowski.

—o—

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Przy drugim stole, stojącym naprzeciw stołu księcia siedzą cztery kobiety, wszystkie wytwornie ubrane, których jedyną osłoną męską jest błękitny podporucznik, widocznie syn jednej z nich, młodziutkiej osóbki z szarymi wstążkami na czole, której jest żywym portretem. Z pośród trzech innych kobiet, dwie są piękne jak świeżo rozkwitłe róże. którym grozi skwarny dzień lub deszczowy ranek. Różnią się między sobą zarówno wzrostem, jak typem, jedna wielka szatynka. druga drobna i ruda. Trzecia zdradza typ semicki dość charakterystyczny i nad przepięknym i przedziwnie młodym biustem ukazuje twarz dziwną, której chorobliwa białość prześwieca przez barwidło, a czarny, szeroki dyadem, nasadzony nad oczyma Ouled-Naili, opasywa czoło. Dokoła tego stolika, gdzie kelnerzy cisną się jeszcze bardziej, niż do stolika księcia, gromadzą się zwolna podług nowego zwyczaju młodzi ludzie: ulubieni danserzy, sproszeni przez ucztujące kobiety na koniec kolacyi. Prowadzą z sobą kolejno Kamilę Engelmann, damę z czarną opaską na czole, córką dawnego dyrektora banku Credit General, zabitego na wojnie, która sama jest uznanym prawnie „adwokatem" i od lat prawdziwą dyrektorką banku. Prowadzą ze sobą panią de Trevoux, matkę podporucznika, tańczącego prawie wyłącznie z uroczą rudą lalką, drobną i wypiętą, o której karykaturzysta Whip powiedział słusznie: „Jest podobna do giermka szachowego". A więc spojrzenia wszystkich śledzą złączoną w tańcu parę, podczas gdy nazwisko kobiety wymawiane jest szeptem przez obie kategorye widzów, paryską i nieparyską. Berta Loranda jest również znana z swego wdzięku, dowcipu, niezwykłej wymowy i zagadkowego swego życia, jak również z pisarskiej swojej działalności, która uczyniła ją najznakomitszą powieściopisarką swego kraju.

Jedna tylko z czterech kobiet, siedzących przy tym obstawionym dokoła stole, najznakomitsza ze wszystkich i najpiękniejsza, nie opuszcza miejsca. Z obojętną miną przypatruje się mrowisku ludzkiemu, gdzie zwolna znika sztuczny porządek, zaprowadzony przez służbę, a wkrada się bezład kasyna lub westybulu w sali koncertowej. Ledwie odpowiadając na zaproszenia młodzieńców fruwających dokoła, siedzi nieruchoma, obojętna i beztroskliwa, a wysoka sylwetka jaśnieje przy próżnym stole, który jest ośrodkiem wszystkich spojrzeń. Jedno jej ramię, opasane branzoletą z pereł, opiera się na stole, a drugie, współwyciągnięte, gasi ogień papierosa palcami najcudowniejszej arystokratycznej ręki. Bez owego współczesnego papierosa przypomina hrabina Anderny ową lady Waldegrave i panią Braddyl, których szlachetną wyniosłość i rysy twarzy, pełne zdrowia i szlachetności unieśmiertelnił Reynalds. Ale owe typy malarza angielskiego przepojone były głębokim spokojem wewnętrznym i pogodną wesołością życia, gdy marzycielska wyniosłość hrabiny Anderny nie broni błyszczeć jej ciemnym oczom pod łukami brwi, prostymi i długimi, jak pociągnięcie pędzla, ani drgać jej krtani w miarę przyspieszonego bicia jej serca, ani też rozlewać się płomiennej duszy na obliczu i kształtach ciała. Mercueil wstał bez ceremonii od stołu potentata afrykańskiego i ukrywszy się za jedną ze stinkowych kolumn, obserwuje hrabinę Anderny. Uważnie śledzi jej urocze spojrzenie, co błądzi z nieśmiałą ciekawością po sali, odpowiada niekiedy uśmiechem na przelotne pozdrowienie, zatrzymuje się na chwilę na twarzach gorliwych przybyszów, całujących rękę i szeptających nieśmiało uprzejme słówka, by po chwili wahania utkwić na przeciwległym pobliskim stole, przy którym siedzą cztery osoby, a między nimi jedna kobieta.

Mercueil znał trzy czy cztery z tych osób, które z frontu lub z profilu mogła zobaczyć hrabina Anderny. Było tam małżeństwo Saulnois: subtelna i powabna pani Soulnois, mająca w swej poczynającej się dojrzałości coś chłopięcego, odziana z wytworną elegancyą w suknię z czarnego kreponu, bez biżuteryi, bez żadnej ozdoby prócz gęstych, popielatych włosów... Małżonek delikatny i wysoki, o ciemnych blond włosach, przerzedzonych już na środku głowy, z złotym cwikierem, odbijającym światło na bladej jego twarzy, zresztą eleganckí w obejściu i dobrze odziany. Mercueil instynktownie przechodzi swój repertuar typów paryskich:

(C. d. n.)

Tegoroczny stan urodzajów w świecie.

NIEDOBORY AMERYKI UZUPEŁNIA TYM RAZEM POLSKA.

Lwów, 14 lipca.

Ogólny stan urodzajów, według danych międzynarodowego instytutu rolniczego w Rzymie, przedstawia się w Belgji, Bułgaryi, Hiszpanji, Finlandyi, Francyi, Rumunji, Polsce, Kanadzie, Stan. Zjednoczonych, Indyach angielskich, Algierze i Tunisie jak następuje:

Ogólna przestrzeń obsiewu zbóż ozimych jest prawie równa zeszłorocznej, gdyż obecnie wynosi 42,6 milionów ha, wobec 42,4 milion. ha w roku zeszłym. Zmniejszenie obsiewu żyta w St. Zjednoczonych **wyrównane jest także powiększeniem uprawy żyta w Polsce**, co daje liczby 9.1 milionów ha, wobec dawniejszych 9,0 milionów ha.

Wygląd zasiewów jest niezadowalający w Belgji, **średni w Polsce zach.**, ładny we Francyi, Wielko-Brytanji, **Polsce wschodniej**, Indyach i Japonji, zadowalający w Bułgaryi i Egipcie, a nierównomierny w St. Zjednoczonych i we Włoszech.

Stan inwentarzy uległ zwiększeniu w Rumunji. W Niemczech ilość nierogacizny zwiększa się o 12 prc.

Ustawa emerytalna,

JEJ ZASTOSOWANIE ORAZ PROJEKT STABILIZACYI EMERYTUR.

Lwów, 14. lipca.

(p.) Długo czekali polscy emeryci państwowi na regulacyę swoich poborów. Podczas gdy wszystkie inne państwa, powstałe na gruzach starego porządku uregulowały już dawno tę sprawę, przystosowując płace emerytalne do warunków obecnego życia, — w Polsce emeryci, jedyni z całej ludności tkwili jeszcze ciągle urzędownie w stosunkach ekonomicznych z r. 1914 lub co najwyżej 1915, kiedy to za „guldena" dziennie można było wcale przyzwoicie wyżywić całą rodzinę.

Aż nareszcie Sejm suwerenny zrodził w lipcu r. 1921 nową ustawę emerytalną, o której szły słuchy, że z przedziwną hojnością wynagrodzi emerytom ciężkie lata oczekiwania, zrównując w imię sprawiedliwości i słusznych praw, zagwarantowanych traktatami pokojowymi pobory emerytalne z poborami urzędników w czynnej służbie.

Niestety, gdy w kilka długich miesięcy po uchwaleniu tej ustawy, ogłoszono ją w prasie, radość „dotkniętych" tą ustawą doznała znacznego oziębienia. Mocną głowę musiał mieć ten, kto po przeczytaniu tych wszystkich chaotycznych paragrafów nie doznał zawrotu głowy, — ale nawet laik z tego chaosu wyłowił natychmiast jeden bezwzględny pewnik, **że do wprowadzenia w życie tej ustawy i dla jej stałego przestrzegania** należałoby utworzyć osobny, nieustannie pracujący aparat urzędniczy, ponieważ **dla każdej poszczególnej emerytury** trzeba było prowadzić **mozolne obliczenia**, które musiały być ponawiane przy każdej nowej podwyżce mnożnika dla urzędników czynnych.

O niewykonalności tej ustawy były przeświadczone od pierwszej chwili urzędy wykonawcze, a jeden z najmiarodajniejszych w tym zakresie urzędników skarbowych wyraził opinię, że ustawa emerytalna jako z gruntu wadliwa, bezwzględnie w najbliższym czasie **musi być zmieniona.**

Niemniej na pochwałę naszych urzędników skarbowych dodać należy, że przeliczenia emerytur dokonali w nieprawdopodobnie krótkim czasie. Lecz wtedy okazało się, że te „nowoczesne" emerytury dla większości emerytów, a osobliwie dla wdów i sierót, **nie są o wiele korzystniejsze, niżeli dawne**, tak, że do dziś płace wdowie i sieroce wahają się **między 2 do 3, a co najwyżej 10 do 12 tysiącami marek**, zaś dla byłych pracowników państw. między 6, a co najwyżej 30 tysiącami.

A oto, w ślad **za tem pierwszem rozczarowaniem przyszło drugie.** Ministerstwo skarbu uporało się w sposób bardzo prosty z trudnością ciągłego przeliczania emerytur w miarę wzrostu drożyzny. Mianowicie od 1. stycznia b. r. z chwilą nowej fluktuacyi cen, zamiast dodatków drożyźnianych, do których musieliby według litery ustawy należeć także i emeryci, daje się urzędnikom czynnym — **zasiłki z powodu drożyzny**, o których niema wzmianki w ustawie emerytalnej.

Po kilku zaledwie miesiącach zdecydowano się jakby z łaski wypłacać nadto emerytom, pobierającym poniżej 26 tysięcy — 10 tysięcy, zaś innym po 5 tys. miesięcznego zasiłku.

Jest to naruszenie ustawy emerytalnej w najwyższym stopniu krzywdzące i samowolne, to też słusznie spotkało się z najenergiczniejszem potępieniem ogółu urzędników na wiecu czerwcowym.

Ale na tem nie koniec systemu, **przynoszącego zaiste hańbę naszej państwowości.** W uznaniu niewykonalności ciągłych nowych przeliczeń w mózgach naszych **suwerenów** powstał projekt jeszcze potworniejszej krzywdy. Oto sejmowa komisya zajmuje się do spółki z rządem **sprawą „stabilizacyi" emerytur,** czyli że bez względu na coraz to spadającą siłę kupną pieniądza, emeryci będą pobierać swoje **żebracze odczepne** w postaci kilku tysięcy marek miesięcznie.

W poczuciu humanitarnej opieki nad wydziedziczonymi, w poczuciu godności obywatela państwa polskiego, całe społeczeństwo powinno zaprotestować przeciw temu **wyjęciu z pod prawa do życia emerytów** i winno poprzeć swoją postawą postulaty, jakie urzędnicy w służbie czynnej postawili także odnośnie swoich wysłużonych kolegów, **jakoteż** wdów i sierót po nich.

Energiczna obrona lokali mieszkaln. we Lwowie.

(UCHWAŁA RADY MIEJSKIEJ).

Lwów, 14. lipca.

(p.) Z powodu urlopu prez. Neumana przewodniczyli wczoraj obradom Tymczasowej Rady miejskiej po kolei wiceprez. Obirek i wiceprez. dr. Stahl.

Po powzięciu kilku drugich uchwał rozpatrywano sprawę wprowadzenia w życie art. 18 i 19 ustawy rekwizycyjnej z kwietnia r. 1922, **która przyznaje gminom prawo sprzeciwu w rekwizycyi mieszkań na cele przemysłowe, urzędowe lub oświatowe.**

Po referacie r. Felsztyna zabierali głos r. dr. Buber i r. rekt. Hauswald. Obaj mowcy w uwzględnieniu katastofalnego braku mieszkań wypowiedzieli się za jak największem ograniczeniem w przemienianiu lokali mieszkalnych na fabryki, warsztaty, sklepy, a nawet na urzędy lub szkoły. Następnie w myśl wniosku referenta uchwalono zakaz takiego przeistaczania lokali mieszkalnych w mieście Lwowie z zastrzeżeniem, że sekcya IV w bardzo wyjątkowych wypadkach może wydać swoje zezwolenie. Uchwała ta będzie przedłożona Ministerswu spraw wewn. do zatwierdzenia.

MIEJSKI ZAKŁAD APROWIZACYJNY JAKO DZIERŻAWA.

Z następnych punktów porządku dziennego żywsze zainteresowanie wywołała sprawa dzierżawy folwarku Malechów, obejmującego 260 morgów gruntu. Po krótkiej dyskusyi uchwalono wydzierżawić ten folwark miejskiemu zakładowi aprowizacyjnemu za czynszem 85 kg. zboża od morga od 1. listopada r. 1923. Nadto M. Z. aprow. — to znaczy dzierżawca, ma przeprowadzić rekonstrukcyę zniszczonych budynków z tem, że odbudowę tę ma rozpocząć natychmiast.

LOS STARCÓW U ŚW. ŁAZARZA.

Drugim ciekawym, a nawet sensacyjnym momentem w tej dyskusyi było oświetlenie przez jednego z mowców stosunków, panujących w Zakładzie dla starców u św. Łazarza. Zakład ten bowiem ma prawo partycypowania w dochodach z dzierżawy folwarku w Malechowie. Referent podnosił, że należy zapewnić pensyonarzom tego Zakładu dostateczne wyżywienie, gdyż dotychczas **trzymano się systemu, jak największych oszczędności celem pomnożenia kapitału żelaznego, zaś pensyonarzy żywiono samą kapustą i kartoflami, tak, że biedni starcy formalnie marli z głodu.** W smutnej tej relacyi jedynie pocieszającym jest faktem, że nareszcie powzięto zamiar zmiany tego haniebnego stanu rzeczy i spodziewać się należy, że inicyatywa w tym kierunku nie utknie w pół drogi, ale sanacyę przeprowadzi się do końca.

Po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi posiedzenie zakończono o godz. 8-mej.

NEKROLOGIA

Fanny Rabinowicz
żona dyrektora Towarzystwa Ubezpieczeń „Kotwica"
zmarła po długich a ciężkich cierpieniach w 69 roku życia dnia 8. lipca 1922.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbyło się dnia 9. lipca 1922 w Przemyślu, o czem zawiadamia

6346 RODZINA.

Maksymilian Harden.



Jak już donieśliśmy, dokonali niedawno zamachu na Maksymiliana Hardena dwaj studenci. Obecnie przynosimy bliższe szczegóły tego zamachu. Harden znajdujący się obecnie w szpitalu w Grunwald odzyskał już przytomność i opowiedział sprawozdawcy dziennika „Daily Express":

„Przechadzałem się wieczorem po drodze wzdłuż lasu, tuż obok mego domu. Córka moja na rowerze cokolwiek mnie wyprzedziła. Nagle zaszli mnie z tyłu dwaj młodzi ludzie i poczęli mnie bić laskami po głowie. Słyszałem jeszcze jak córka moja zawołała „Ojcze!" poczem straciłem przytomność. Jak się dowiedziałem, córka moja zdążyła rowerem do najbliższego posterunku policyjnego, który też jednego z napastników aresztował natychmiast w lesie a drugiego cokolwiek później.

Jak śledztwo wykazało, napastnicy należą do osławionej organizacyi „Konsul", której hasłem jest: „Śmierć wszystkim żydowskim nieprzyjaciołom ojczyzny".

Obchód Górnośląski we Lwowie.

Lwów, 14. lipca.

Prezydyum m. Lwowa i Komitet obywatelski urządzają uroczystość z powodu przyłączenia Górnego Śląska do Polski z następującym programem:

Dnia 15. lipca (sobota) wieczorem pochód orkiestr wojskowych po mieście.

Dnia 16. lipca (niedziela) o godz. 8 rano hejnał z wieży ratuszowej odegra orkiestra amatorska IV Sokoła pod batutą Ludwika Skrzyneckiego. O godz. 10 przedpoł. pontyfikalne nabożeństwo w kościele Archikatedralnym obrządku łacińskiego. O godz. 12 w południe koncert orkiestr wojskowych. O godz. 7.30 wiecz. uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim.

Przez cały dzień niedzielny odbywać się będzie zbiórka uliczna na rzecz uchodźców górnośląskich, powstańców, inwalidów oraz wdów i sierót po powstańcach, przeprowadzona przez Polski Biały Krzyż.

Z okazyi tych uroczystości wyda Lwowskie Koło powstańców górnośląskich jednodniówkę pod tytułem: „U zachodnich granic".

Prezydyum magistratu apeluje do mieszkańców miasta, by w sobotę i niedzielę ozdobili domy flagami o barwach narodowych.

Upadek przemysłu budowlanego we Lwowie.

NOWA USTAWA BUDOWLANA MIEJSKA.

Lwów, 14. lipca.

(a) Na porządku dziennym obrad Rady miejskiej znajduje się jako punkt ostatni „Nowa ustawa budowlana", tak bardzo pożądana w obecnych właśnie czasach.

Kto pilnie obserwuje ruch budowlany w naszem mieście od lat kilkunastu, ten spostrzeże niezawodnie, że budownictwo prywatne, mieszkaniowe, smutnie się u nas proletaryzuje.

Rzemiosło budowlane, **niegdyś chluba miasta,** murarstwo, ciesielstwo, stolarstwo i inne — potoczyły się ku głębokiemu upadkowi, czyli „standeciały". Formy architektoniczne, jeszcze z początkiem wieku subtelne, potem przez dziesiątki lat zupełnie poprawne, tracą następnie na dość długi czas wszelki wdzięk i logikę, stają się w prostackiem ręku ówczesnego majstra pustą, zupełnie dowolną kombinacyą niezrozumiałych elementów.

We wnętrzu domów czynszowych rozpasała się **orgia haniebnego wyzysku,** dążąca do wyciśnięcia możliwie wielkich dochodów z realności, oczywiście nie **bez żywotnej** krzywdy zdrowia lokatorów. Jak najmniejsze, cuchnące i ciemne, wysoko obudowane podwórka, oraz **liczne mieszkania suterenowe,** są charakterystycznemi piętnami owego systemu budowy.

Zupełnej poprawy stosunków na polu budowy domów i rozbudowy miasta możemy się z całą pewnością spodziewać **dopiero po wprowadzeniu w życie nowej postępowej ustawy budowlanej,** którą Zarząd miasta właśnie ze staraniem wielkiem opracował i Radzie miejskiej do uchwały **przedłożył.**

MARYA-JEHANNE HR. WIELOPOLSKA.

FEMINA. 14

OPOWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Od czegoż kazuistyka, mój drogi?! Ty nie wiesz, ale ja wiem, co się da osiągnąć za pomocą kazuistyki! Oto naprzykład był Klemensowy zakaz torturowania oskarżonych w świętym Officyum.

— Ech, chyba nie!

— Tak, Diego. A chcesz wiedzieć, jak kazuiści wytłumaczyli zakaz, aby wilk był syty i koza cała? Oto orzekli, że skoro Klemens wspominał o oskarżonych, a nie rzekł słowa o świadkach, tak tedy można świadków zmuszać torturami do zeznań, a że w ciągu przesłuchań, oskarżony sam staje się znowu świadkiem swoich świadków, więc... można torturować oskarżonego. Kazuistyka to wielka nauka, mój Diego! Uczy ona roztropności i zaradności. Kapłanom zakazał Innocenty IV. stosować własnoręcznie tortur, aby krew nie powalała ich poświęcanych rąk, lecz kazuistyka dowiodła, że mogą sobie kapłani w razie potrzeby, nawzajem udzielać dyspensy i nawet Aleksander IV. przyznał racyę kazuistom. Kazuistyka jest wielką nauką, mój Diego! To też wykażemy Inkwizytorom jak na dłoni, że czekała nas śmierć, że człowiek woli najsroższe katusze od śmierci, że czujemy dlatego wdzięczność dla Gregoria, który nas bądź co bądź od śmierci nastosie wybawił, lecz że interes Kościoła świętego który nam jest najdroższy... zrozumiałeś, Diego!? Potem czeka nas już tylko topór kata i koniec nareszcie męce.

— Obiecujesz koniec?

— Obiecuję.

Diego cmoknął z podziwu.

— Słyszysz, Berenice?

Nie odezwała się. Leżała już nieprzytomna, w ciągłych powrotach gorączki.

W nienasyconych szponach Gregoria, była jak ptak, którego po kawałku jastrząb rozdziera. Gregorio zrozumiał, że dziewczyna nie pociągnie długo, zżarta gorączką i gangreną, więc spieszył się i naganiał, aby wykorzystać do maximum pożyczone chwile i wyrwać z jej otwierającego się jemu na każde zawołanie, ciała, organiczne tajemnice.

Była przedmiotem dla niego bezcennym, lecz tylko przedmiotem doświadczalnym, którego milczenie nie zastanawiało go ani chwili.

Kiedy krajał lancetem jej kremowe ciało, nie dziwił się, że znosi to jak w kataleptycznym śnie, bierna i znieczulona, że jedynie płyną mechaniczne łzy, jak po twarzy umarłych.

O litości mowy oczywiście nie było. Któżby się litował grzesznemu ciału, skazanemu za herezyę? A zresztą cóż zwyczajniejszego od widoku męki dla ówczesnych, karmionych taką strawą od młodości, jako mlekiem karmione są dzieci?

Gregorio, wierząc w teoryę Paracelsusa, że z trzech składników zlepiony jest organizm ludzki: z rtęci, z siarki i ze soli — że zwiększenie się składników soli, wywołuje obłęd — rtęci: paraliż, a siarki: gorączkę — i konstatując w dziewczynie gorączkę stałą, jakoteż zupełne prawie porażenie ciała — zastrzykiwał jej olbrzymie dawki soli, aby zrobić próbę zrównoważenia zdefekcyonowanych proporcyi. Początkowo stosował wywary z dębiny, z wątroby wielorybiej, odpowiadającej substancyom potrzebnym, ale te nie pomagały. Wziął się tedy do czystej soli.

Sól ta żarła ją śmiertelnie, aż i na ten ból ostatecznie zamierało jej męczeńskie ciało.

Żyły tylko niewiarygodnie głodne usta i nieustanny krzyk żałobnych oczu.

Wszedł starszy uczeń, Gomez, do ich przegrody. Podał mężczyznom orzeźwiający napój, poprawił bandaże, poczem stanął przed łóżkiem Bereniki jak skamieniały.

Gorzało jej liczko. Oczy patrzyły w niego, ale także nawskróś niego, jarzące. Usta podawały się jak płomień, który ma drugi płomień wzniecić — jedyne — zagubiony na pustyni klejnot.

Usta — obieżyświaty, usta — pieczęcie wiekuistej tajemnicy, czerwona, cienka linia w bezkresie.

Jakie rozdzielone słowo upojne łączyła malutka, cieńka, czerwona kreska jej ust?

Na głowie, dookoła sinej obręczy, pozostałej po torturze, odrastały jej włosy, subtelną, złotawą mgłą, a dwa okaleczałe kwiaty jej rąk, leżały na zielonym kocu, literalnie jak dwa kwiaty, wdeptane w murawę przez niebacznego przechodnia.

Gomez ocknął się. Nachylił czarkę z napojem do jej ust, ale usta nie drgnęły, tylko na palcach swoich, czarkę trzymających, poczuł tych ust delikatne tchnienie.

(C. d. n.)

Skarb z Choniakowa.

(Z TOWARZYSTWA NAUKOWEGO).

Lwów, 14. lipca.

Dnia 11. b. m. odbyło się w Instytucie Hist. Sztuki pod przewodnictwem prof. Dr. Jana Bołoz - Antoniewicza ostatnie w tym roku szklonym posiedzenie Sekcyi Historyi Sztuki tutejszego Towarzystwa Naukowego. Przybyły z Krakowa prof. Dr. Bieńkowski miał wykład o „Skarbie z Choniakowa na Wołyniu“. Prelegent streścił swoje od 5 lat nad tym przedmiotem prowadzone poszukiwania naukowe, podał rekonstrukcyę owego znakomitego znaleziska, które się składa z szeregu naczyń srebrnych pozłacanych, dzisiaj niestety częścią przetopionych, częścią rozproszonych po muzeach wschodnio - europejskich. W polskiem ręku pozostała tylko czasza w Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie, tudzież naczynie w kształcie głowy antylopy, znajdujące się dzisiaj w posiadaniu pani z Gostyńskich Kurmanowiczowej w Żółkwi. Dzięki uprzejmości właścicielki, prelegent mógł zebranym przedstawić sam oryginał, tudzież akwarele, wykonane przez młodego artystę, p. Marcina **Bukowskiego.**

Na ich podstawie, tudzież w związku z wiadomościami, przekazanemi nam przez starożytnych pisarzy, starał się udowodnić, że skarb ten jest **utworem złotnictwa średnio - perskiego,** z epoki Sassanidów, prawdopodobnie z V., **najpóźniej VI. wieku po Chr.** i na Wołyń dostał się za pośrednictwem kupców **z nad Czarnego Morza,** którzy w celach handlowych docierali Wołgą, Dnieprem, a w naszym wypadku Bohem w głąb ziem, **podówczas już napewno zamieszkanych przez plemiona zachodnio - słowiańskie.** Być może, że naczynia te, wykonane świetną techniką i ozdabiane płaskorzeźbami służyły kupcom jako podarki **dla zjednania sobie poparcia miejscowych książąt,** którzy im za to dawali glejt na wolny handel zbożem, futrami i t. d.

Skarb ten, posiadający wysoką, nie tylko materyalną, ale i artystyczną wartość, **jedyny na ziemiach naszych** z epoki Sassanidów, — obudził powszechne zainteresowanie, które się wyraziło w ożywionej dyskusyi.

Zabierali w niej głos pp. **Radzimiński,** prof. **Tołłoczko,** prof. **Witkowski,** Dr. **Czołowski** i prelegent, a nadto swój sąd fachowy wyrazili zaproszeni na to posiedzenie jubiler **Jarzyna** i prof. chemii **Tołłoczko.** Dobrze by było, aby głowa antylopy w Żółkwi została pozyskana dla zbiorów państwowych.

KRONIKA.

Lwów, 14. lipca.

ZJAZD STRZELECKI W KRAKOWIE.

Dnia 6. sierpnia w Krakowie, jako w 8 rocznicę przekroczenia granicy przez pierwszą kadrę Legionistów, odbędzie się uroczystość — połączona ze zlotem strzelców z całej Rzeczypospolitej, oraz zjazdem b. Legionistów i b. peowiaków. — Spodziewany jest przyjazd Naczelnika Państwa. Na tej uroczystości odbędą się rewie strzeleckie, konkursy i zawody.

PODWYŻKA PŁAC GENERAŁÓW.

Na ostatniej radzie ministrów uchwalono podwyżki dla 4 rang oficerskich. Dla generałów broni w Warszawie 80.000 mk., na prowincyi 72.000 mk., generałów dywizyi w Warszawie 46.000 mk., na prowincyi 39.000 mk., generałów brygady 18.600 do 13.100 mk., pułkowników 7.600 do 2450 mk.

O STOSUNKI W LWOWSKIM URZĘDZIE CŁOWYM.

Zarząd Stow. K. P. Oddział Małopolski wschod. rozwinął u władz centralnych energiczną akcyę celem uzdrowienia stosunków panujących w tut. Urzędzie cłowym.

Stwierdzono że przesyłki pocztowe, sezonowe i terminowe, tygodniami zalegają w tut. magazynach celnych. Równocześną akcyą objęto czynności tz. biura identyczności i paszportowego w tut. Dyr. policyi. System oszczędnościowy, w którym leży źródło powyższych niedomagań, nie może narażać obywateli na milionowe straty, zaś prestige państwa na poważny uszczerbek.

Dyrekcya Stow. K. P. wzywa swych członków oraz polskie sfery zainteresowane do niezwłocznego dostarczania na ręce wicepréz. B. Połonieckiego odpowiednich materyałów dla użytku specyalnej delegacyi, która w powyższych sprawach wyjeżdża do Warszawy.

Wpływ daniny. Ministerstwo skarbu komunikuje: Ogólny wpływ daniny według stanu z dnia 5 lipca br. wynosi 61.639,718.000 mk., tj. 77 proc. preliminowanej sumy.

Wpływ z podatku dochodowego. Termin składania zeznań o dochodzie dla osób fizycznych (kategorya trzecia) minął 1 lipca, dla osób prawnych upływa 1 sierpnia 1922 r. Obecnie uskuteczniany jest wymiar podatku za lata 1920 i 1921. W szeregu powiatów wymiar ten jest już dokonany i już dzisiaj istnieje pewność, iż dochód skarbu państwa z tego źródła będzie znacznie wyższy od kwoty 13 miliardów mk. preliminowanych w budżecie.

Ulgi dla studentów prawa. Min. W. R. i O. P. zezwolił studentom I i II roku prawa, którzy zostali reprobowani przy egzaminie w terminie przedwakacyjnym 1922 w wypadkach godnych uwzględnienia na składanie powtórne tych samych egzaminów w terminie jesiennym 1922. O wyjątkowej uldze rozstrzyga Komisya egz.

Wyjazd b. Hallerczyków. Urząd emigracyjny zawiadamia wszystkich b. żołnierzy armii gen. Hallera, iż wyjazd do Ameryki nastąpi w pierwszych dniach sierpnia br. Wszyscy zamierzający wyjechać winni do dnia 20 lipca br. zgłosić się do dowództwa obozu (grupa pod Grudziądzem). — Nie zgłaszający się po tym terminie nie będą mogli wyjechać.

Nowi dyrektorowie seminaryów. Ostatni nr. „Dziennika Urzędowego“ min. WR. i OP. ogłasza nominacye następujących osób na stanowiska dyrektorów seminaryów naucz.: p. Leopolda Hołubowicza do Tarnopola, p. Eug. Mandyszewskiego do Sokala, p. Wł. Dropiowskiego i dr. Ant. Mikulskiego do Krakowa, p. Stan. Werbera do Kołomyi, p. Edw. Türschmida do Białej ob. Bielska.

(s) **Mianowania i przeniesienia w kolejnictwie.** Minister kolei żel. zamianował inspektora PKP. Egona Eckhardta zastępcą dyrektora wydziału dochodów dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie, dyrektorem tegoż wydziału; Jana Bartkiewicza star. rewidenta i kontrolora taryf. wydziału taryf. przewoz. dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie przeniesiono na etat ministerstwa; inż. Henryka Kibitza komisarza maszynowego zarządu warsztatów głównych w Stanisławowie mianowano kierownikiem Ekspozytury parowozowni w Jaśle, okręgu dyrekcyi kolei państw. w Krakowie. Przyjęci w charakterze aspirantów: Józef Staszyszyn dla urzędu stacyjnego w Chryplinie, Antoni Steinbach dla urzędu stacyjnego w Kopyczyńcach i Antoni Hubicki dla urzędu stacyjnego w Jezupolu. Feliks Krzeczkowski adyunkt został przeniesiony z kasy dyrekcyjnej w Stanisławowie do dyrekcyi kolei państw. we Lwowie.

(s) **Rozszerzenie warsz. dyr. kol. żel.** Jak się dowiadujemy, noszą się władze kolejowe z projektem przyłączenia do dyrekcyi warszawskiej sześciusetkilkudziesięciu kilometrów linii kolejowych, wchodzących obecnie w skład innych dyrekcyi.

Kuratoryum O. S. Białostockiego rozpoczęło już normalne urzędowanie. W ten sposób całe państwo zostało już ogarnięte siecią kuratoryów szkolnych.

Losy soboru prawosławnego. Okręgowa dyrekcya robót publicznych w Warszawie zwróciła się do komisarza rządu m. Warszawy z prośbą o zamknięcie b. soboru na placu Saskim. Wystąpienie to jest rezultatem badań jakie przeprowadziła specyalna komisya, która stwierdziła, że w głównych arkadach i sklepieniach są rysy i budowli grozi runięciem.

Lepiej być robotnikiem piekarskim niż „nadradcą“

UPOSAŻENIE URZĘDNIKA VI. KLASY PLUS 3 KG. CHLEBA DZIENNIE JAKO DEPUTAT!

Lwów, 14. lipca.

(a) Wobec ustawicznych podwyżek cen pieczywa przez majstrów piekarskich, którzy między innemi tłumaczą się wzrostem cen robocizny, — robotnicy piekarscy **zaprotestowali przeciw temu twierdzeniu,** oświadczając, że regulacya płac od dłuższego czasu nie następuje.

Jednocześnie robotnicy piekarscy przedłożyli majstrom **nowe postulaty, które w streszczeniu** przedstawiają się następująco:

1) **Zniesienie pracy nocnej.** Praca ma się zaczynać o g. 5 rano i trwać do g. 1 po poł. Utrzymanie 8 - godzinnego dnia pracy. **Zwolnienie od pracy w niedziele.** Od wypieku pieczywa białego wszelkiego rodzaju domagają się płacy **tygodniowej w wysokości 30.000 mk. i 3 kg. pieczywa dziennie** jako deputat, zaś dla robotników, pracujących przy pieczywie ciemnem, wynagrodzenie 25.000 mk. i deputat jak wyżej.

Wreszcie robotnicy, zatrudnieni przy wypieku chleba „kulikowskiego“ otrzymują **28.000 mk. oraz 3 bochenki chleba** o wadze 1 kg. dziennie.

I czy nie lepiej być robotnikiem piekarnianym, zamiast „suszyć“ głowę nad książkami, aby na stare lata wreszcie „dochrapać“ się VI. klasy — co wynosi zresztą jeszcze mniej, aniżeli u czeladnika **piekarskiego!**

Rzeźnicy domagają się nowej podwyżki cen!

Lwów, 14. lipca.

(a) Onegdaj zjawiła się u prezydenta miasta p. Neumana **delegacya rzeźników i masarzy z memoryałem o podwyżkę cen mięsa,** gdyż sprzedaż mięsa po cenach wytycznych naraża ich rzekomo na straty.

Prezydent miasta w odpowiedzi zaznaczył, że gmina nie jest kompetentną do rozsądzenia tej sprawy i odesłał deputacyę do **Urzędu walki z lichwą,** który wspólnie z Urzędem badania cen sprawę tę rozstrzygnie.

Konferencya w tej sprawie odbyć się ma w Urzędzie walki z lichwą dziś w południe.

Numer Targowy „SZCZUTKA" w przygotowaniu

Mord polityczny, czy zbrodnia maniaka?

SZCZEGÓŁY ZAMORDOWANIA NACZ. RED. „KURYERA POZNAŃSKIEGO".

Poznań, 12 lipca.

Jak już doniosły telegramy, dziś około godz. 10 przed południem zamordowany został w swoim gabinecie naczelny redaktor „Kuryera Poznańskiego", dr. Bolesław Marchlewski. Szczegóły tej ohydnej zbrodni są następujące:

Krótko przed godz. 10 przed południem przybył do redakcyi „Kuryera Poznańskiego" przy ul. św. Marcina niejaki Tadeusz Trzebiatowski i prosił **o rozmowę z naczelnym redaktorem, drem Bolesławem Marchlewskim.** Wobec tego, że p. Marchlewskiego nie było w lokalu redakcyjnym, Trzebiatowski czekał na niego w pokoju przyległym do gabinetu p. Marchlewskiego. Wracającego z drukarni dr. Marchlewskiego **prosił Trzebiatowski o rozmowę,** na co Marchlewski zgodził się słowami:

— Dobrze, ale krótko.

Na to odpowiedział Trzebiatowski:

— To nie będzie trwało długo.

Potem wszedł do pokoju p. Marchlewskiego, gdzie zaczęła się między nimi rozmowa, z początku spokojna, **tocząca się bez świadków.**

Wkrótce jednak rozmowa zamieniła się w sprzeczkę i przebywający w przyległym pokoju współpracownicy redakcyjni **usłyszeli podniesiony głos Trzebiatowskiego** i słowa śp. Marchlewskiego: „Proszę wyjść". Bezpośrednio po tem **padły dwa strzały rewolwerowe.**

Gdy weszli do pokoju, zastali leżącego na ziemi p. Marchlewskiego, który **otrzymał dwie rany w pierś powyżej serca.** Udzielono mu natychmiast pierwszej pomocy lekarskiej i duchownej. Pomoc lekarska była bezskuteczna, gdyż **po kilku chwilach dr. Marchlewski zmarł.**

Tymczasem wśród zamieszania morderca zdołał zbiedz i **aresztowano go dopiero na placu Wolności.** Miał on przy sobie nabity rewolwer parabellum.

Trzebiatowski jest z zawodu dentystą, mieszkającym w Toruniu. Znany był w kołach politycznych i dziennikarskich Księstwa i Pomorza jako **jednostka ekscentryczna, dziwak i maniak.** Przed dwoma tygodniami mniej więcej zasądzony został na 3 miesiące więzienia **za obrazę dr. Marchlewskiego,** zarzucił bowiem „Kuryerowi Poznańskiemu" i „Słowu Pomorskiemu" wysługiwanie się żydostwu.

(a) **Skazanie rzeźnika.** Magistrat ukarał 6-ciodniowym aresztem jednego z przedsiębiorców rzeźnickich za pominięcie przepisów o poddawaniu transportu mięsa oględzinom sanitarnym.

(d) **Lwowska służąca.** U Abrahama Meissnera, zamieszkałego przy ulicy Strzeleckiej 2, pozostawała w służbie niejaka Chawa N. Wczoraj w czasie nieobecności swego służbodawcy Chawa skradła 1,300.000 marek polskich, 10 dolarów, 300 lei i 300 rubli carskich, z któremi to pieniędzmi zbiegła w niewiadomym kierunku. Najciekawszem jest to, że Meissner nie wie nawet, jak jego służąca nazywa się.

(d) **Kradzież sklepowa.** Do sklepu bławatnego Józefa Litwinowicza przy ul. Halickiej 21 przyszła wczoraj Marya Baczmach, żona szewca, zamieszkała w Zamarstynowie przy ulicy Lwowskiej 40. W czasie wybierania materyi skradła ona 5 metrów płótna perkalowego, wartości 4000 marek. Kradzież tę wcześnie spostrzeżono i złodziejkę oddano w ręce policyi.

(d) **Aresztowania.** Wczoraj policya we Lwowie aresztowała Kazimierza Chmielowskiego, zamieszkałego stale w Mościskach. Dopuścił się on oszustwa na szkodę firmy Landau i Ska, która w Mościskach ma cegielnię i poniosła stratę na 700.000 marek. Następnie aresztowany został Karol Domaradzki, notowany złodziej, który bezcelowo włóczył się po ulicach miasta.

(d) **Awantura w pociągu.** W pociągu, zdążającym z Tarnopola do Lwowa, wczoraj między jadącymi powstała awantura, która przemieniła się w bójkę. Oto Paweł Szewców z Zadwórza pobił dotkliwie Berla Diklera z Buska. Ponieważ Dikler zeznał, że Szewców usiłował wyjąć mu z kieszeni 100 marek, przeto aresztowano go na dworcu Podzamcze, a za jego towarzyszem Michałem Gawrońskim zarządzono pościg.

Magistrat wzywa właścicieli znalezionych w ostatnich dniach różnych przedmiotów, (1 żywa koza, dokumenty, pieniądze, zegarki itp.) aby zgłosili się po ich odbiór do dni 14 w Departamencie I. Magistratu.

Prezydyum miasta i Komitet obywatelski urządzają uroczysty obchód z powodu przyłączenia Górnego Śląska do Polski i zapraszają wszystkie Instytucye kulturalne i społeczne, Stowarzyszenia i Korporacye, by wzięły udział ze sztandarami w uroczystem nabożeństwie które odbędzie się w niedzielę dnia 16 lipca br. o godzinie 10 przed południem w kościele Archikatedralnym obrz. łacińskiego.

(a) **Nowa posiadłość miejsk. Zakładu aprow.** Na ostatniem posiedzeniu komisyi finansowej Rady miejskiej uchwalono zasadniczo wydzierżawienie folwarku w Malechowie dla miejskiego Zakładu aprowizacyjnego, który w ostatnich latach w dziedzinie gospodarki rolnej rozwinął szeroką działalność. Mnóstwo jarzyn pojawiających się od czasu do czasu na targach lwowskich pochodzi z folwarków miejskich.

(a) **Nadanie nowych koncesyi budowlanych.** W ciągu ubiegłego tygodnia magistrat wydał szereg rozmaitych koncesyi, a mianowicie: Komitetowi żydowskich warsztatów rękodzielniczych dla dziewcząt przy ul. Piekarskiej wydano konsens na rekonstrukcyę I i II piętra oraz na nadbudowę III piętra; N. Lewerowi udzielono zezwolenia na budowę I-piętrowego domu przy placu Krakowskim; Hr. Bielskiej na dobudowę i nadbudowę II piętra w realności przy ul. Kopernika; Feidze Blauer na budowę parterowego magazynu w realności przy ul. Furmańskiej.

Zjazd farmaceutów. Otwarto w Krakowie 4 zjazd delegatów Związku zawodowego pracowników farmaceutycznych Rzeczypospolitej. Na zjeździe tym reprezentowani byli delegaci z Warszawy, Łodzi, Radomia, Zagłębia Dąbrowskiego, Kielc, Lwowa, Poznania i Górnego Śląska.

Komunikacya z Brzuchowicami. Z dniem 15. lipca ulegną pociągi podmiejskie między Lwowem a Brzuchowicami o tyle zmianie, że pociąg nr. 2240 (odjazd ze Lwowa g. 19) kursować będzie do 30 września br. codziennie, zaś pociąg nr. 2242 (odjazd ze Lwowa 20'20) od 15. lipca do 30. września tylko w niedzielę i święta rz.-kat.

Statystyka przestępstw w stolicy. Statystyka policyjna m. st. Warszawy za ostatnie 3 miesiące: kwiecień, maj i czerwiec, notuje: zakłóceń spokoju publicznego 1805, rabunków i rozbojów 35, wykroczeń przeciw moralności 163, podrzutków 132, kradzieży wszelkiego rodzaju 3472, samobójstw 169.

(d) **Niezwykła ucieczka.** Antonina Bergerowa, zamieszkała przy ul. Ormiańskiej 16, doniosła wczoraj do policyi, że uciekła jej służąca Anna Koszpal, licząca lat 15, która przedtem skradła dwie sukienki i fartuszek, wartości 20.000 marek. Równocześnie doniosła Anna Harasymowiczowa, że Koszpal, uciekając od Bergerowej, zabrała z sobą jej syna Michała Harasymowicza, ucznia 4 klasy, liczącego lat 10. Koszpalówna jest niskiego wzrostu o czarnych włosach i smagłej twarzy, a ubrana była w granatową sukienkę. Natomiast uprowadzony przez nią Michaś jest blondynem, a był ubrany w pepitowy płaszczyk i trzewiki. Za nimi to policya zarządziła poszukiwania.

Zajście w Kancelaryi adwokackiej.

PAPIEROŚNICA CZY REWOLWER? — WYWIADOWCA DECYDUJE O WOLNOŚCI OBYWATELA.

Lwów, 14. lipca.

(d) Przy ul. Jagiellońskiej nr. 17 ma swoją kancelaryę **adwokat dr. Bartel.** Jego klientką między innymi jest również pani M., żona emerytowanego sędziego, zajmującego obecnie wybitne stanowisko w jednym z państwowych urzędów, która pozostaje w separacyi ze swoim mężem.

Adwokat dr. Bartel wezwał właśnie wczoraj popołudniu pana M. do swojej kancelaryi w sprawie porozumienia się co do wypłaty pani M. pieniędzy na utrzymanie. Że taka „audyencya" nie odbyła się spokojnie, to rzecz łatwa do pojęcia. Więc pan M. był silnie zdenerwowany, tembardziej, że adwokat stał twardo na stanowisku żądań, przedstawionych w imieniu swojej klientki.

W trakcie takiego podniecenia pan M. chciał zapalić papierosa i w tym celu sięgnął do **kieszeni** po papierośnicę. Równie zdenerwowany dr. Bartel, widząc **w ręku pana M. „coś czarnego"** (a była to na czarno oksydowana papierośnica), w czem domyślił się rewolweru, **z krzykiem wybiegł na korytarz,** za nim zaś uciekła wystraszona jego mandantka. Zdumiony pan M. pozostał sam w kancearyi, nie wiedząc co się właściwie stało. Wreszcie wyszedł.

Tymczasem dr. Bartel wybiegł na ulicę i **wezwał pomocy policyanta.** Stróż bezpieczeństwa publicznego, spotkawszy domniemanego „zbrodniarza" na schodach, zatrzymał go i zrewidował; broni żadnej jednak, rzecz prosta nie znalazł zarówno przy nim, jak i w kancelaryi.

Mimo to sprawa oparła się o inspekcyę prajtego komisaryatu policyjnego, **dokąd posterunkowy sprowadził pana M.** Tu stała się rzecz dziwna... Oto wbrew zwyczajowi, urzędujący na inspekcyi wywiadowca, **przesłuchał dra Bartla w osobnym pokoju,** w nieobecności p. M. i tam z dr. Bartlem spisał protokół, poczem — pomimo wyjaśnień ze strony Bogu ducha winnego pana M. — urzędujący wywiadowca **polecił „przestępcę" zamknąć w areszcie** (sic!)

Tak więc pan M. znalazł się w celi aresztanckiej, nie wiedząc o co właściwie jest oskarżony i **co poza jego oczami zarzucił mu dr. Bartel.** Co więcej, urzędujący wywiadowca nawet nie zapowiedział aresztowania panu M., lecz pod pozorem dalszego przesłuchania kazał go odprowadzić niby do innego pokoju, wydając tajne polecenie aresztowania!

Fakt ten świadczy najwymowniej, jak dalece niebezpiecznem jest powierzanie dyżurów na inspekcyach policyjnych wywiadowcom, którzy nie mając czasami nawet elementarnego wyszkolenia w zawodzie **decydują o wolności mieszkańców.** A dzieje się to nie w Kutkowie, ale w trzeciem co do wielkości mieście Rzeczypospolitej.

Walne zgromadzenie Towarzystwa historycznego odbyło się 21. czerwca br. Zagajając zebranie stwierdził prezes dr. L. Finkel stały wzrost liczby członków Towarzystwa i normalne wydawanie organu Towarzystwa dzięki subwencyi ministerstwa Wyzn. Rel. i Oświecenia publicznego. Pan J. Chołodecki przedstawił imieniem komisyi rewizyjnej rachunki i zaproponował udzielenie absolutoryum wydziałowi. Wkładkę na rok następny unormowano na kwotę 600 mk. Wybory wydały następujący rezultat: Prezes L. Finkel, wiceprezes W. Abraham, skarbnik T. Urbański, sekretarz T. E. Modelski. Wydział: Z. Barwiński, W. Bruchnalski, A. Czołowski, J. Ptaśnik, Z. Radzimiński, A. Szelągowski, S. Zakrzewski, A. Semkowicz redaktor. Komitet redakcyjny: W. Abraham, B. Gebert, F. Bujak, K. Hartleb, P. Dąbkowski, C. Nanke, H. Polaczkówna, H. Sawczyński, K. Sochaniewicz, K. Tyszkowski. Komisya rewizyjna: O. Borkowski, J. Chołodecki, J. Nogaj, E. Schirmer. Z kolei wygłosił odczyt dr. Kazimierz Sochaniewicz pt.: „Z dziejów archiwum głównego". Prelegent omawiając dzieło centralizacyi archiwów państwowych dokonane przez Stanisława Augusta i obraz rozbicia tych prac przy trzecim rozbiorze Polski, skreślił genezę obecnego archiwum głównego. Drugi prelegnt dr. K. Tyszkowski przedłożył komunikat o Archiwum Pawła Benoe, kasztelana warszawskiego. Archiwum to stanowi najstarszą część zbiorów bursztyńskich, które ostatni właściciel ks. Stanisław Jabłonowski zdeponował w Ossolineum.

Z Tow. Naukowego. We wtorek dnia 18 lipca odbędzie się VIII posiedzenie sekcyi historyi sztuki w Zakładzie hist. sztuki nowożytnej (ul. Mikołaja 4 II p.), na którem p. dr. Aleksander Czołowski przedstawi rezultaty prac rewindykacyjnych w Rosyi.

Ze Strzelnicy mieszczańskiej. W niedzielę, d. 16 lipca o godz. 10'30 rano odprawione zostanie w kościele OO. Bernardynów nabożeństwo ku uczczeniu bł. Jana z Dukli, patrona Stow. Wzaj. pomocy mieszczan lwowskich. Po nabożeństwie odbędzie się towarzyskie zebranie w ogrodzie na Strzelnicy mieszczańskiej.

Tow. Bratniej Pomocy Stud. Uniw. Lwowsk. zawiadamia, że wyjazd na kolonie pomorskie (koledzy do Grabówka pod Gdynią, koleżanki na półw. Hel) nastąpi dnia 14 bm. wieczornym pociągiem osob. warszawskim. Zbiórka przed portalem do westybułu gł. dworca o godz. 8'30 wieczorem, gdzie zakupi się stosowną ilość biletów jazdy na zniżki, które posiada kol. przewodniczący kolonii wyjeżdżającej.

(d) **Zebranie oficerów nieczynnych.** W niedzielę dnia 16 bm. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sali Kasyna oficerskiego zebranie wszystkich oficerów nieczynnych, to jest rezerwowych, emerytowanych oraz inwalidów. Tematem zebrania będzie sprawozdanie delegatów z odbytego niedawno w Warszawie zjazdu delegatów z całej Polski.

O ochronkę na Zniesieniu. Dnia 14. bm. o godzinie 7 wiecz. odbędzie się w Czytelni Polskiej TSL. w Zniesieniu, zebranie obywatelskie celem omówienia sprawy założenia ochronki dla biednej dziatwy, w szczególności obmyślenia sposobu uzyskania odpowiedniego lokalu i funduszów na prowadzenie tejże przy „Poradni dla matek" w Zniesieniu. Zebranie to zostaje zwołanem za inicyatywą opiekuna generalnego Poradni.

Prof. Mikołaj Jerzy Nicopoli znany zaszczytnie profesor śpiewu i sztuki dramatycznej w Warszawie bawi we Lwowie w sprawach związanych z jego działalnością pedagogiczną.

Artystki polskie w Bułgaryi. Na zaproszenie Tow. polsko-bułgarskiego, zjechały do Sofii z koncertami: p. Argasińska, śpiewaczka opery lwowskiej i p. Szmolcówna, tancerka z baletu Teatru Wielkiego w Warszawie, by zapoznać publiczność bułgarską z polską pieśnią i tańcem. — Krytyka sofijska z gorącem uznaniem wyrażała się o sztuce naszych artystek, pisma ilustrowane kilkakrotnie przynosiły ich fotografie, a publiczność za każdym razem zarzucała je kwiatami.

Anglia wykręca się z długów kosztem Francyi.

GOTOWA DO USTĘPSTW W ODSZKODOWANIACH NIEMIECKICH, ABY SAMA NIE POTRZEBOWAŁA PŁACIĆ.

Paryż, 13. lipca.

„Petit Parisien" donosi, że ze strony angielskiej miano podobno zaproponować, **aby odroczono na kilka dni wypłatę sumy 33 miliony mk. w złocie**, która miała być płatną dnia 13. bm., aby przez to zapobiedz przesileniu w Niemczech z powodu spadku marki niemieckiej. (PAT).

Paryż, 13. lipca.

Lord Robert Cecil pisze w „Matinie": Mówi się często o kwestyi odszkodowań w taki sposób, jakoby ona dotyczyła wyłącznie interesów francuskich. Jest to wielki błąd. Świat cały, a w szczególności **Europa zainteresowana jest w sposobie rozwiązania tej kwestyi**, która mając charakter międzynarodowy, winna być rozwiązana w drodze wysiłku międzynarodowego.

Zagadnienie odszkodowań — pisze lord Robert Cecil — jest zresztą **związane ze sprawą długów międzysojuszniczych** i cała myśląca zdrowo część opinii angielskiej jest głęboko przekonaną, że Anglia uczyni najsłuszniej, okazując względy przy rozwiązywaniu **jednej z tych kwestyi, byleby osiągnięto pozytywne rezultaty w drugiej**. (PAT).

Londyn, 13. lipca.

W Izbie gmin, w odpowiedzi na interpelacyę oświadczył Sir Home, że nie ulega wątpliwości, iż **Poincare przybędzie do Londynu w związku ze sprawą odszkodowań.**

Rząd angielski stale interesuje się tą sprawą, a'e **propozycye komisyi reparacyjnej mają pierwszeństwo.** (PAT).

Londyn, 13. lipca.

Reuter dowiaduje się, że Poincare pragnie przed udaniem się do Londynu **przeczekać na sprawozdanie komisyi**, która zajmuje się kwestyą finansów niemieckich. Sprawozdanie to będzie wręczone w ciągu tego tygodnia. Przypuszczają, że Poincare uda się do Londynu **z końcem lipca lub z początkiem sierpnia.** (PAT).

Powstańcy irlandzcy na żołdzie bolszewickim?

Londyn, 13. lipca.

Wice - hrabia Carson ogłasza w dzienniku „Sunday" na podstawie dokumentów, że istnieją **ścisłe stosunki między III. międzynarodówką a irlandzkimi powstańcami.**

Powstańcy ci otrzymywali z Moskwy zachętę do nieuznawania rządu irlandzkiego i **byli podżegani do wojny domowej. (AW).**

Nieudany pościg za mordercami Rathenaua.

OSACZENI MORDERCY ZDOŁALI SIĘ WYMKNĄĆ.

Wiedeń, 13. lipca.

„Arbeiter Zeitung" donosi z Berlina pod datą 11 bm.:

Mordercy Rathenaua z Fischer i Kern zostali osaczeni na terytoryum Saargemuend. Policya berlińska wysłała na miejsce urzędników pod kierunkiem dyrektora.

Wyjechali oni automobilami, albowiem zarząd kolejowy odmówił przyczepienia wagonu do pociągu expresowego, tłumacząc, że pociąg expresowy nie wytrzyma tego obciążenia. (PAT.)

Berlin, 13. lipca.

Dwom osobnikom podejrzanym o zamordowanie Rathenaua, a osaczonym przez policyę w Gardelegen, udało się zbiedz. (PAT.)

Publiczne przyjęcie u prezydenta Francyi.

Paryż, w lipcu.

(c) Jest zwyczaj we Francyi, że raz w roku wydaje prezydent Republiki bal. Otwierają się wtedy gościnne podwoje pałacu Elizejskiego, a cudowne ogrody otaczające pałac oddane są w tym dniu do użytku zaproszonych gości.

Tegoroczne przyjęcie u prezydenta odbyło się dnia 4 lipca. Jak corocznie, rozesłano wprzód wiele zaproszeń.

Uroczystość zapowiedzianą była na godzinę 4-tą po południu, lecz już o wiele wcześniej rozpoczął się ruch na ulicach, wiodących do pałacu prezydenta. Wreszcie zaczęli się schodzić goście. Zaproszono między innemi młodzież uczęszczającą do instytutów wojskowych, dalej córki poległych na wojnie oficerów i rodziny oficerów, odznaczonych krzyżem Legii Honorowej. Jawili się też wszyscy generałowie i admirałowie Francyi, wszystko w uniformach galowych z piersią ozdobioną orderami. Prezydent z żoną zajęli miejsce na stopniach pałacu i witali gościnnie nadchodzących.

Około godz. 5 rozpoczęły się tańce na podyum ustawionem w ogrodzie. Starsi panowie i panie zasiedli na przygotowanych krzesłach, obserwując z zajęciem zabawę młodzieży. Wśród gości uwijali się pilnie lokaje w liberyi, roznosząc wspaniałe owoce, ciasta, lody i chłodniki. Gospodarze zjawili się wśród zaproszonych dopiero pod koniec zabawy, darząc każdego serdecznem słowem.

Około 7. muzyka przestała grać i powoli zaczęto się rozchodzić, unosząc z sobą wspomnienie miłe spędzonych chwil.

MINIATURY.

Co Kaśkę rozstraja?

Kaśka z Podborzec jest naszą mlekodajną (etymologia od staropolskiego rękodajny). Dziś rano doszedł mnie z kuchni jej pobekujący głos. Mówiła, że musi podnieść cenę mleka na 150 marek za litr. Wyszedłem do niej i począłem jej czynić o to łagodne perswazye, że niema do tego najmniejszej podstawy. Sianokosy dopisały, cena jedwabnych pończoch nie podskoczyła, a nawet pojawiły się jakieś tańsze perfumy warszawskie.

Przyznała mi racyę.

— Ale powiada — ani jedwabne pończochy, ani perfony z mlikiem niemają nic. Mliko jest jak ten opar, który sam idzie do góry. Przyjdzie na człowieka taki smętek, takie jakieś dziwne zamroczenie, od gorąca albo od senności i nieporadzi nic, ino trza koniecznie więcy brać za mliko, żeby ta i racyi nie było po temu, a państwo niewiedzieć jak pomstowali. Czy to panu nigdy kole serca nie robi się tak jakoś dziwnie, nie chyta pana miękkość do ludzi i do świata całego? A jak już tak przyjdzie, to mliko idzie do góry, jakby zbiegało na blasze. Nima w tem nijakiej chciwości, ino trza koniecznie pofolgować sobie, bo może w tem jest wola Boża albo jakie inne przykazanie dla biednego człowieka.

Br.

Tajemnice grobowców egipskich.

„REPORTER" Z PRZED PRZESZŁO 4000 LAT.

Londyn, w lipcu.

W Londynie wystawiono na pokaz publiczny wiele ciekawych wykopalisk, wydobytych w Egipcie z mroku grobów przez ekspedycyę, na której czele znajdował się profesor Flinders Petrie.

Między innemi odnaleziono kamień grobowy **najstarszego „reportera"** (3400 lat przed naszą erą), którego zawód polegał na tem, że królowi donosił o wszystkiem, co się dzieje — **„możliwie szybko".**

Wystawiono też w Londynie przedmioty toaletowe damskie, piękną szkatułkę z kości słoniowej, zawierającą **zieloną szminkę do podmalowywania oczu...** dowodzącą, że i piękne Egipcyanki przed tysiącami lat już lubiały uwydatniać głęboką osadę oczów. Znaleziono też pięknej roboty zwierciadła toaletowe.

„Niezależna republika" paryskiej cyganeryi.

Paryż, w lipcu.

(c) Jak wiadomo, dzielnicę paryską Montmartre zamieszkują przeważnie studenci, artyści, malarze i śpiewacy.

Niedawno urządziła sobie brać artystyczna nowy kawał. Ogłosiła mianowicie swoją dzielnicę **„republiką Montmartre".** W uprzejmości swej raczyła nowopowstała republika uznać nawet... republikę Stanów Ziednoczonych i wysłała popularnego śpiewaka Łucyana Boyer **jako „posła" do Waszyngtonu.**

Boyer wyjechał rzeczywiście do Ameryki i kto wie, czy nie uda mu się uzyskać pomoc wielkiego państwa dla biedaków, których tak wiele zamieszkuje nowo-kreowaną „republikę Montmartre". W ten sposób wesoły żart cyganeryi stałby się może ulgą i pomocą dla wielu młodych nędzarzy o artystycznym polocie.

Kolumb — żydem?

Dzienniki amerykańskie przynoszą sensacyę nielada. Oto stwierdzają, że odkrywca **Ameryki był z pochodzenia — żydem hiszpańskim.**

Zadziwiająca ta wiadomość ma mieć źródło swoje w nowych dokumentach archiwalnych, odkrytych w mieście urodzenia Kolumba. **Miał się Kolumb nazywać Colon.** Pochodził z prowincyi hiszpańskiej, Galicji, z rodziny, która ze strachu przed Inkwizycyą świętą przyjęła chrzest.

Samochód

(c) Przed kilku dniami odbyła się w Paryżu licytacya automobilu należącego do zgilotynowanego niedawno mordercy kobiet Landru'ego. Mnóstwo ludzi zebrało się w sali, chcąc ujrzeć ów słynny wehikuł, którym morderca przewoził swoje ofiary do podmiejskiej willi, skąd już żadna z kobiet żywą nie wróciła.

Naturalnie znalazł się jakiś amator, który nabył automobil mordercy za znaczną stosunkowo cenę 1080 franków.

Ulica Rewolucyi.

Ulica Jackville w Dublinie — jak mówi pisarz angielski, James Dunn — powinna nosić nazwę ulicy Rewolucyi. Jest to najpiękniejsza ulica w stolicy Irlandyi i była terenem największej ilości powstań i rewolucyi, jakie znała kiedykolwiek jakabądź ulica wielkiego miasta kontynentu.

Rewolucya 1916 r. tu wzięła swój początek i wspaniały gmach pocztowy, gdzie był sztab generalny rewolucyonistów — spalony i zniszczony i po dzień dzisiejszy jest tylko kupą gruzów. Spalono podówczas dwa hotele. Hotel Gresham, punkt zborny polityków irlandzkich, został spalony w czasie ostatniej rewolucyi.

Jeszcze o „sprawiedliwości" bolszewickiej.

Bolszewicki komisarz sprawiedliwości oświadczył, że ustęp mowy generalnego obrońcy, najgłośniejszego dziś adwokata rosyjskiego Murawjewa jest „obrazą dla republiki sowieckiej". Inkryminowany ustęp obrony brzmi:

„Biada krajowi i biada narodowi, który nie słucha swych własnych praw i który wyśmiewa obrońców tych praw".

Na skutek tego oświadczenia komisarza sprawiedliwości wdrożono przeciw Murawjewowi śledztwo sądowe.

Również postawiono w stan oskarżenia gen. Wercowskiego, b. min. wojny za rządu Kiereńskiego, zajmującego obecnie wybitne stanowisko w armii czerwonej, za to, że powołany w tej sprawie na świadka, złożył zeznanie korzystne dla oskarżonego.

Krótkie wiadomości.

—o—

Nowy parlament fiński. Przy wyborach do fińskiego parlamentu wybrano 35 konserwatystów, 405 agraryuszy, 15 liberałów, 80 socyalistów, 22 Szwedów. Prawica zyskała 7 mandatów. (AW.)

Ameryka nie chce gazów trujących. Z Waszyngtonu donoszą, że amerykański minister wojny zakazał fabrykacyi trujących gazów. (AW.)

Parlament połudn.-irlandzki. Otwarcie parlamentu południowej Irlandyi, które miało nastąpić 15 bm. zostało odroczone na czas nieograniczony. (AW.)

Anatol France w obronie eserów. Anatol France odpowiedział listownie Maksymowi Gorkiemu na prośbę o interwencyę w sprawie procesu eserów. France zgadza się z żądaniami Gorkiego.

Echa zamachu na Hardena. Rząd niemiecki wyznaczył nagrodę w kwocie 100.000 marek za ujęcie byłego porucznika Anckermana, jednego z uczestników zamachu na Hardena. Stan zdrowia Hardena jest ciężki, ponieważ rany trudno się goją. (PAT.)

Strajki w portach niem. Strajk pracowników okrętowych ogarnął dotychczas około 300 okrętów. Z tego w Hamburgu 175, w Bremie 125. (PAT.)

Strajk w Gdańsku. Robotnicy gdańskich zakładów okrętowych wypowiedzieli się większością trzech czwartych za rozpoczęciem strajku. (PAT.)

Cholera w Bukareszcie. Z Bukaresztu donoszą: W jednej z gmin podmiejskich skonstatowano pięć wypadków azyatyckiej cholery. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że zarazę przywiósł żołnierz, przybyły z pogranicza Bessarabii. (PAT)

Maryenbad pod wodą. Z powodu silnego opadu gradu, miasto zostało zalane wodą, która w piwnicach dosięga półtora metra wysokości. Woda zniszczyła wiele ulic, co utrudnia komunikacyę. (PAT.)

Samochód osławionego mordercy na licytacyi.

—o—

(c) Przed kilku dniami odbyła się w Paryżu licytacya automobilu, należącego do zgilotynowanego niedawno mordercy kobiet Landru'ego. Mnóstwo ludzi zebrało się w sali, chcąc ujrzeć ów słynny wehikuł, którym morderca przewoził swoje ofiary do podmiejskiej willi, skąd już żadna z kobiet żywą nie wróciła.

Naturalnie znalazł się jakiś amator, który nabył automobil mordercy za znaczną stosunkowo cenę 1080 franków.

Pożegnanie starosty samborsk.

Sambor, w lipcu.

Onegdaj żegnało miasto nasze tutejszego starostę p. Porembalskiego, przeniesionego do Drohobycza, skromnym bankietem w salach kasyna. Imieniem sfer urzędniczych przemawiał prezes tutejszego sądu okr. p. Gołkowski, dalej ks. kan. Szafrański, komisarz rządowy dr. Szczepański, prof. Sekura, major Stefczyk, prof. Polak i i. życząc mu wydatnej dalszej pracy na nowym posterunku i równej sympatyi powszechnej, jaką cieszył się w Samborze. Wśród swobodnej pogadanki bankiet przeciągnął się do rana.

Następnego dnia w sali sądu żegnała starostę reprezentacya powiatu. Z osobna żegnało ustępującego Starostę obywatelstwo powiatu, zebrane u pp. Łępkowskich i Burańskich w Radłowicach.

W szeregu mów przy tej sposobności wygłoszonych podnoszono jednogłośnie, jak powszechną sympatyą cieszył się p. Porembalski w Samborze.

Z operetki.

Lwów, 14. lipca.

Poza operą i operetką, zażywająca obecnie gościny w gmachu Teatru Wielkiego, nie pozostaje w tyle pod względem debiutów. I tak w ubiegłą środę (12. bm.) wystąpiła jako debiutantka w roli hrabianki Stazi w operetce Kalmana „Księżniczka czardasza" p. Lola Ryska.

Mała ta rola, ograniczająca się do kilku zaledwie scen w akcie drugim nie może dać nam substratu do podania już dzisiaj wyczerpującej oceny tych walorów artystycznych, jakimi debiutantka rozporządza, stwierdzić jednak musimy, że przygotowana do debiutu sumiennie wywiązała się p. Ryska ze swego zadania dobrze. W otoczeniu dzielnych partnerów musiała debiutantka czuć się swobodną na scenie, czego dowodem była jej wcale rezolutna gra. Głos niewielki, ale miły, wymaga jeszcze pracy nad sobą.

Nie wątpimy jednak, że po usunięciu usterek, które z okazyi debiutu dały się zauważyć tak pod względem gry scenicznej, jak i śpiewu, a które zapewne w większej części położyć należy na karb nigdy nieodłącznej towarzyszki debiutantów: „tremy", może p. Ryska stać się wcale dobrym nabytkiem dla operetki.

W zast. **Roman Belohlavek.**

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

W piątek 14. lipca o godz. 7'30 „Zamarłe oczy" opera w 3 aktach. Występ gościnny F. Freszla.

W sobotę 15. lipca o godz. 7'30 „Cavaleria" i „Pajace" opera. Występ gościnny Freszla i debiut Puchalskiej.

—o—

TEATR MAŁY.

W piątek 14. lipca o godz. 7'30 w. „Kiki" komedya w 3 aktach Picarda.

W sobotę 15. lipca o godz. 7'30 w. „Kiki" komedya w 3 aktach Picarda.

Ekonomista.

—o—

Zbiór tytoniu w Bułgaryi. W roku ubiegłym zbiory tytoniu w Bułgaryi były niezwykle obfite i dochodziły do 15 milionów kilogramów; w roku bieżącym spodziewane są zbiory jeszcze obfitsze. W roku ubiegłym Bułgarya wywiozła 18 milionów kilogramów tytoniu za 368 milionów lewów. W jednym tylko tygodniu czerwca wywieziono z Bułgaryi 2,800.000 kilogramów tytoniu, sprzedane go za granicę po 120 lewów za kilogram.

Kursa giełdy lwowskiej.

Waluta markowa.

Lwów. 13 lipca.

Akcye bankowe ze sztuką łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transak.
Bank akc. związkowy I. do VI. em.	280	44·33	700·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	260	—	1300·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3200·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	42	800·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	725·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	21·—	325·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	42·—	575·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	231	56·—	625·—	—·—	—·—

Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	590	251	13000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	148	21	3725·—	3825.—	3750.—
Tow. akc. fabr. kart	140	70	1825·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	200	2300·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	140	300	250000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafeta	140	28·00	1800·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	6000·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1000	300	6900·—	7100·—	7000·—
Warsz. Sp. akc. budowy „Parowozów" Lill. em.	500	60	1150·—	1225·—	1200·—
„Patria" fabr. papieros.	1000	300	5600·	—·—	—·—
Pezet	500	200	850·—	900·—	875·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350	00	825·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	650·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	100	1825·—	1900·—	1875·—
Polskie Tow. handlowe	140	70	650·—	—·—	—·—
Polsot	1000	260	1700·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	55	3675·—	3775·—	3725·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200	24	1250·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6000·—	—·—	—·—
„Tepege"	700	140·—	5000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	5000·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska"	140	23·—	350·—	—·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	105·—	107·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	95·—	98·—	—·—
Kolejo lokal. Banku kraj. 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1893 4 i pół prc.	94·—	96·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	98·—	100·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1895 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1908 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 prc.	92·—	94·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Banku Małopolskiego 4 i pół prc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	102·—	104·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	101·—	103·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	23000·—	25000·—	—·—
„ Paryż	420·—	440·—	—·—
„ Zurych	1000·—	1100·—	—·—
„ Pragę	105·—	125·—	116·—
„ Budapeszt	4·—	5·—	4·40
„ Wiedeń	—·20	—·24	22·15
„ Berlin	13·25	14·—	13·45
„ Belgrad	60·—	70·—	—·—
„ Zagrzeb	—·—	—·—	—·—
„ Nowy Jork	5300·—	5400·—	—·—
„ Medyolan	240·—	270·—	—·—
„ Bukareszt	29·—	33·—	32·—
„ Bruksela	390·—	420·—	403·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	2000·—	2100·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegia	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

Waluty

Ruble carskie po 100 rb.	150·—	170·—	—·—
„ „ po 500 rb.	150·—	170·—	—·—
„ „ drobne	50·—	70·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	20·—	30·—	—·—
„ „ po 250	15·—	25·—	—·—
„ „ kiereński (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1000	1·—	3·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	4·—	8·—	—·—
1 frank francuski	420·—	440·—	—·—
1 frank szwajcarski	1000·—	1100·—	—·—
1 L. Sterling	23000·—	25000·—	—·—
1 dolar amerykański	5300·—	5400·—	5300·—
Dolary amer. drobne (1-ki i 2-ki)	5200·—	5300·—	—·—
1 dolar kanadyjski	5200·—	5200·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	13·25	14·—	13·75
„ „ (po 100)	12·25	13·—	—·—
„ „ (drobne)	11·25	12·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	29·00	32·00	—·—
„ „ drobne	28·00	31·00	—·—
Liry włoskie	240·—	270·—	—·—
Czeskie korony	105·00	125·—	122·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·22	—·26	—·—
Korony węgierskie	4·—	5·—	—·—
Franki belgijskie	390·—	420·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 prc.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 13 lipca.

Ruch ożywiony.

Chodorów obniżył się o 250 punktów, rozpoczął kursem 3800 i zakończył 3750 (w Krakowie 3650 do 3750).

Parowozy z 1175 awansowały na 1200.

Nafta początkowo 1850, pod koniec 1875 (w Krakowie 1850 do 1950).

Płacono za Oikos 7000, Pezet 875 i Rakszawę 3725.

Waluty zagraniczne prócz Berlina słabsze.

Berlin rozpoczął kursem 13'70, obniżył się stopniowo na 13'25 pod koniec podwyższył się z powodu wielkiego popytu na 13'50 (w Warszawie 13'30 do 13'40, w Krakowie 13'40 do 13'76). Praga znacznie niższa z 122 spadła na 116 (w Warszawie 127 i pół do 137, w Krakowie 105 do 120). Wiedeń ustalił się przy kursie 22'15, był przejściowo 22 (w Warszawie 21'75 do 22, w Krakowie 23 do 23'50). Transakcye w dewizach na Belgię po 415 i 408. Czerniowce po 32 i Budapeszt 440. Za efektywne dolary płacono 5300, za korony czeskie 125 i 122, za marki niem. 1375. Tendencya w dalszym ciągu zniżkowa, usposobienie ożywione.

Z GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 13. lipca.

Tendencya silnie zniżkowa, dolary spadły o 400 do 450 punktów, natomiast tendencya zwyżkowa na marki niemieckie. Obrót ożywiony.

Dolary amerykańskie 5500 do 5510, jedynki i dwójki 6400 do 5410, dolary kanadyjskie 5300 do 5320, jedynki i dwójki 5200 do 5220, marki niemieckie 13 do 13'50, setki 13 do 13'20, drobne 12'80 do 13, leje 33 do 35, drobne 30 do 33, korony czeskie 130 do 135, drobne 128 do 130, austr. tysiączki now. em. 650 do 700, austr. tys. star. emisyi 1800 do 1850, setki now. em. 65 do 70, setki star. em. 180 do 185, 50-kor. 35 do 50, 20-kor. 20 do 26, 10-kor. 10 do 12, jedynki i dwójki 0'50 do 0'60, ruble pięciosetki 2'60 do 2'70, setki 2'70 do 2'80, 25-rub. 2 do 2'25, 10-rub. 1'80 do 2, reszta drobnych 0'80 do 1, dumskie tysiączki 25 do 35, 250-rub. 20 do 25, karbowańce 1 do 1'50, hrywny 3 do 6, franki franc. 450 do 460, funty szterl. 18600 do 18800 franki szwajc. 900 do 960.

Złoto: 20 koronówki 21800 do 22000, 20-frankówki 21000 do 21200. 20-markówki 25500 do 25700, funty szterl. 25500 do 25800. 10-rublówki 5300 do 5400.

Sterbno: korony 380 do 390, 5-koronówki 1950 do 2000, floreny 1050 do 1060, ruble 1700 do 1750, kopiejki 7'50 do 7'80, dolary ameryk. 3500 do 3550, połówki i ćwiartki 3350 do 3370, dolary kanadyjskie 3300 do 3350, drobne 3200 do 3250, leje 380 do 390.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 13. lipca.

(PAT.) Giełda z dnia 13. lipca 1922. Transakcye. Waluty: Dolary ameryk. 5400, marki niem. 13'40, kor. austr. 0'22, kor. czeskie 120, kor. węgierskie 4'55. — Akcye: Polskie Tow. handlowe 640, Zieleniewski 4750.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14. lipca.

(m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej zapanowała na całej linii słaba tendencya. Wszystkie dewizy zachodnie znacznie spadły. Funty angielskie straciły około 3000, inne dewizy w tym samym stopniu. Tylko marka niemiecka podniosła się do 13'50. Austryacka kor. 23'50. Milionówka dźwignęła się do 1400. Do końca giełdy tendencya giełdy była wciąż słaba.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 13. lipca.

(PAT.) Kursa dewiz z dnia 13. lipca 1922. — Berlin 11'62 i pół do 11'80. Warszawa 0'75 do 0'85. Marka niemiecka 11'90. Marka polska 0'75 do 0'85.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 13. lipca.

(PAT.) W oficyalnym handlu walutowym markę polską notowano dziś 22 do 23, przekazy na Warszawę 23'50 do 24'50.

DEWIZY ŻURYCHSKIE.

Zurych, 13. lipca.

(PAT.) Kursa dewiz z dnia 13. lipca 1922. — Końcowe. Berlin 1'25. Holandya 202'70. Nowy Jork 522'25. Londyn 23'19. Paryż 43'10, Medyolan 23'60. Madryt 81'30, Bruksela 41'20. Kopenhaga 112'50, Sztokholm 135'00. Chrystyania 85'50. Buenos Aires 186'50. Praga 11, Budapeszt 0'40, Zagrzeb 1'55. Warszawa 0'09 i pół. Wiedeń 0'02, austr. stempl. 0'02 i trzy ósme. Sofia 3'35.

KRONIKA SPORTOWA.

—o—

PIŁKA NOŻNA W WOJSKU.

Dzisiejsza armia polska ogromną wagę kładzie na sport w oddziałach. I sport też, powiedzmy otwarcie, szczególnie piłka nożna, świetnie się też rozwija. Każdy pułk ma już drużynę, grającą o mistrzostwo dywizyi, korpusu, — aż do mistrzostwa W. P. Znamy te drużyny i we Lwowie, gdzie na bardzo starannie urządzonem boisku 19 pp. na Cytadeli grają pułki i lwowskie i inne małopolskie. Jak dotychczas na czoło wysuwa się drużyna XI. dywizyi.

Z innych wielką sławą cieszą się drużyny 20 pp., 30 p. S. K. i inne. W wielu miejscowościach istnieją Wojsk. Kluby Sportowe (W. K. S.), uprawiające wszelkie sporty. — Z nich najlepsze i najruchliwsze są W. K. S. Warszawa i W. K. S. Lublin, który jest mistrzem piłki nożnej Okręgu lubelskiego. Kilka wyników z matchów podam na koniec: 30 p. S. K. — Makkabi I. (Warszawa) 4:0, W. K. S. Modlin — W. K. S. Jabłonna 3:0, W. K. S. Modlin — F. Cl. Concordia (niem.) z Działdowa 3:3. — Lwowskich wyników nie notuję, bo podaje się je zaraz po zawodach.

BOKSERSTWO.

Kpt. rez. Balcerkiewicz krząta się gorliwie około rozwoju tego sportu w Polsce. Ostatnio urządził w Warszawie, gdzie ma szkołę bokserską, zawody, zakończone następującemi wynikami (zwycięzcy na pierwszem miejscu): 1) **Staszkiewicz** — Penner; 2) **Paul Carpentier** (brat słynnego mistrza) — Godlewski; 3) **Rządkowski** — Góra; 4) **Balcerkiewicz** — Samson.

W. K. S. WARSZAWA, A K. S. KORONA.

Jak donieśliśmy, przyszło w Warszawie do połączenia się K. S. Korona z W. K. S., który miał odtąd się nazywać W. K. S. Korona. Pertraktacye zostały ukończone, miała już rozpocząć się normalna praca — rokująca najlepszą przyszłość. Tymczasem „Korona", która przed kilku dniami żyć nie mogła (i słusznie) z dotychczasowym swoim protektorem (Warsz. Tow. Cyk.), nagle godzi się z nim i opuszcza W. K. S. Co to ma znaczyć? Choćby nawet W. T. C. dało wszystko, co „Korona" potrzebowała, to i tak po zawarciu układu z W. K. S. prosta uczciwość nie pozwalała go już opuszczać. A może to były tylko kpiny z W. K. S.? I tą sprawą i innemi powinien zająć się energicznie P. Z. P. N. — bo i w innych okręgach nie takie wprawdzie, ale też niezdrowe stosunki panują.

WYJAŚNIENIA I PORADY w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Lwów, Sokoła 4

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy.

POSADY I PRACE

Panna do asystencyi do Zakładu dentystycznego zostanie przyjęta. — Zgłoszenia w Biurze ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, Jagiellońska 7. 4982

Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, poleca siły nauczycielskie, biurowe, służbę wszelką, kilka Francuzek, Oficyalistów rolnych, lasowych. 4980

Zastępców ruchliwych w miastach i miasteczkach wschodniej Małopolski poszukuje za wysoką prowizyą poważna firma węglowa. — Zatrudnienie uboczne, mogą być zatem także urzędnicy, nauczyciele, księża i kobiety. Zarobek znaczny. — Zgłoszenia do Administracyi pod „Węgiel". 4970

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Poszukuje się z pierwszej ręki celem kupna 5 wagonów owsa, 5 wagonów siana, 1 wagon słomy na sieczkę i 1 wagon słomy mierzwej. — Reflektuje się jedynie na towar pierwszorzędnej jakości. — Szczegółowe oferty uprasza się nadsyłać pod szyfrą: „RAFINERYA" do Administr. „Gazety Porannej". 6309

Młyńskie kamienie, maszyny, turbiny, transmisye, pasy, motory ropne, lokomobile, gatry po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 3381

Do sprzedania przy ul. Krupiarskiej 32 dom parterowy z ogrodem, 7 ubikacyi mieszkalnych, mur, blacha, sutereny, piwnica, wodociąg. Tramwaj 3 minuty chodu. Doskonały dla emerytów. Wiadomość u adwokata dra Banacha, Nadwórna. 6335

Auto ciężarowe „Praga" na gumach w dobrym stanie okazyjnie sprzedam, ul. Sadownicka 34 parter. 4957

Duży sklep z dużą wystawą przy ulicy głównej w Jarosławiu, jest wraz z przynależną ćwiartką kamienicy do sprzedania. — Wiadomość pod Oskar Vogel, Jarosław, ul. 3-go Maja 5. 4951

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Dwa pokoje z prawem używania kuchni bez mebli, w śródmieściu potrzebne zaraz. Cena obojętna. — Ewentualnie za wykwintne utrzymanie. Zgłoszenia do Administracyi „Gazety Porannej" pod „J. J." 6236

Do oddania zaraz lokal biurowy w centrum miasta 4 pokoje kompletnie urządzone z telefonem. Wiadomość w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, ulica Jagiellońska l. 7. 4977

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Unieważnia się zagubione dokumenta wojskowe na nazwisko kpt. W. P. Alfreda Kahanego, wystawione przez P. K. U. Lwów. 4960

ROZMAITE

Która z Pań jadących do Sopot zechciałaby się przyłączyć dla towarzystwa z młodą dystyngowaną panienką. — Wiadomość w biurze Sokołowskiego i Ska. 4976

Unieważnia się dokumenta wojskowe na nazwisko Bronisława Ekerta b. podporucz. armii austr. węgierskiej. 4969

Spólnika katolika do interesów jednorazowych z kapitałem od 1—5 milionów poszukuję. — Zgłoszenia pod „J. L. 105" do Administracyi. 4968

Garnitur młocarniany 6 HP, kompletny, Prasa do słomy Klingera i Młocarnia 8 HP do- starczy **„PION"** Lwów, ul. Lwowska 48. Telefon Nr. 476. 4966

MASZYNY do szycia różnych systemów, oraz części składowe do tychże. Wszelkie przybory dla kolarzy, jak Płaszcze, Węże, Dzwonki, Latarki karbitowe i t. p. poleca najtaniej Magazyn artykułów sportowych ABRAHAM FRIEDFELD, Lwów, ulica Jagiellońska 9. 4963

„Dewajtis"

Naturalna woda stołowa pierwszorzędnej jakości (a la Giesshübler). Wysyła i dostarcza Zarząd źródła „Dewajtis" w Pacykowie pod Stanisławowem. 5863

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12—1 i od 3—5 po połud. pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 4322

BALONY GUMOWE

oferuje jak długo zapas starczy:

Nr. 2 mp. 450. Nr. 2¼ mp. 550
„ 2½ mp. 600. Nr. 2¾ mp. 700.
„ 3 „ 850. „ 3¼ „ 1000.
„ 3½ „ 1150. „ 3¾ „ 1350.
„ 4 „ 1600 za sztukę.

Odsprzedawcy otrzymują rabat. Wysyłka odwrotnie za zaliczką.

Michał Hackel Lwów, Kazimierzowska 4. 4945

PUDING-PROSZEK

(we wszystkich smakach)



Dra Oetkera

(najlepsza legumina)

Wszędzie do nabycia!

Gł. skład i zast. Dom Handlowy

FL. KRAUSE Lwów, Skarbkowska 35.

Zlecenia wykonuje się odwrotnie. 4971

Zdolni ślusarze maszynowi i tokarze znajdą pracę w fabryce maszyn **„Cyklop" w Przemyślu.** 6322

Ważne dla P. P. Myśliwych!

Nadszedł świeży transport naboi i przyborów myśliwskich, wszelkich systemów poleca takowe PRACOWNIA RUSZNIKARSKA

Stanisława Kopczyńskiego plac Bernardyński l. 3. 4952

Buchaltera-bilansisty

rutynowanego z dłuższą praktyką w przedsiębiorstwach przemysłu drzewnego **poszukuje zaraz**

Przemysł drzewny, Lwów, ulica Potockiego 6, II. p. Zgłoszenia codziennie z odpisami świadectw. 4948

„TEPEHA"

Biuro techn. przem.-handl.

Spółka z ogr. odpow.

Lwów, Nowy Świat l. 8.

Dostarcza po cenach konkurencyjnych:

Motory, Blachę żelazną i cynową, Żelaza wszelkiego gatunku, Pasy skórzane, parciane, Płótna konopne, Pakuły i inne techn. materyały.

Przyjmuje zamówienia na

WĘGIEL

górnośląski i dąbrowski. 6324

Gwałtowny spadek cen

gum rowerowych.

Garnitur przedtem

15.000 dziś 12.000 Mk. (górski)
12.000 „ 10.000 Mk. (górski)
10.000 „ 9.500 Mk.

Płaszcze 3500, 4000, 4500, 5000, 6000 (luksusowe, górskie).

Węże Mk. 1200, 1500, 1800, 2000 (czerwone i szare).

Części składowe rowerowe i gramofonowe również bajecznie tanio.

Z powodu wielkiego zapasu, ceny prolonguję do dnia 30. lipca b. r.

UWAGA. Kupujący niema ryzyka w razie niezadowolenia przyjmuję towar z powrotem. Zamówienia uskutecznia się natychmiast. — Za okazaniem odcinka gazety 2 procent opustu. 4988

J. KATZ — Lwów, Pańska 8.

! Nie można taniej !

Tylko za 4.500 Mk.

Zegarek S. „ANCRE" patent (nie cylinder) wysyłam za zaliczeniem pocztowem po otrzymaniu zamówienia (bez zaliczki), elegancki i mocny, kieszonkowy, odkryty, męski płaski zegarek syst. „CHRONOMETR", z czarnej angielskiej stali, chód dźwięczny, na kamieniach „REMONTOIR". Specyalne urządzenie zabezpiecza sprężynę od uszkodzenia. Cena niebywała, na krótki czas tylko 4500 Mk. 2 szt. 8500 Mk. 3 szt. 12.000 Mk. Zegarki wysyłam wyregulowane do sekundy z gwarancyą za prawidłowy chód na 5 lat. Koszta przesyłki i opakowania na rachunek kupującego. Zamówienia proszę adresować: Przedstawiciel szwajcarskich zegarków



Warszawa, Józef Jakubowicz

Sienna 27, d. wł.

Bez wszelkiego ryzyka! Jeśli towar się nie spodoba przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Utrzymuję codziennie dużą ilość podziękowań od moich P. T. Klientów za wysyłany dobry towar i powtórne zamówienia. Wobec braku miejsca podaję tylko niektóre z nich:

1. Wielmożny Panie Jakubowicz w Warszawie. Zawiadamiam WP. że zegarek genewski otrzymałem, opłaciłem na poczcie, bardzo jestem zadowolony i bardzo Panu dziękuję, za życzliwe wysłanie. Pozostaję z poważaniem Władysław Kosiński m. Grajewo.

2. WP. Zegarek odebrałem, za który serdecznie dziękuję. I. Błaszkowski, m. Hrubieszew ziem. Lubelska.

3. Sz. Panie! Posyłki odebrałem, za które uprzejmie dziękuję. Postaram się zarekomendować Swoim znajomym, z szacunkiem A. Dobrowolski m. Kazimierz ziem. Kielecka.

4. Sz. Panie! Dziękuję Sz. P. za wysłany mi zegarek i uprzejmie proszę wysłać mi zegarek „Chronometr" lepszego gatunku na 15 kamieni jak najprędzej za zaliczeniem pocztowem. M. Jędrzejów, ziem. Kielecka, Mieczysław Brokowski.

5. Sz. P.! Bardzo dziękuję za wysłanie mi 4 zegarków. Jestem bardzo zadowolony, są niedrogie i prawidłowo pokazują godziny. D. Nowik, Redniki.

6. Sz. Panie! Przysłane przez firmę zegarki „Chronometr" okazały się podług zaświadczenia rzeczoznawców warte o wiele więcej niż zapłaciłem, przytem okazały się odpowiednie do rozdania moim uczniom jako nagrody, a zatem proszę firmę, o niezwłoczne wysłanie jeszcze 5 sztuk takich zegarków. Ks. Andrzej Ewdekim, m. Stanisławów. 6109

Śniatyn, dnia 8. lipca 1922.

KONKURS.

Przy Magistracie miasta Śniatyna jest posada sekretarza natychmiast do obsadzenia.

Do posady tej przywiązane są pobory urzędnika państwowego wedle VIII. stopnia służbowego wraz z wszystkiemi dodatkami.

Kandydat winien się wykazać świadectwem ukończonych studyuów prawniczych na jednym z uniwersytetów, tudzież 3 egzaminów państwowych, oraz odpowiednią praktyką ewent. stopniem akademickiem i świadectwem z egzaminu złożonego w b. Wydziale kraj.

Do podania dołączyć należy również świadectwo zdrowia, tudzież krótkie curriculum vitae.

Termin do wnoszenia podań naznacza się do 26. lipca b. r. 6334

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

„WAWEL“, Spedycyjno-transportowa i handlowa Spółka Akcyjna w Krakowie.

I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów Spółki Akcyjnej „Wawel“ Spedycyjno-transportowej i handlowej S. A. w Krakowie odbędzie się w poniedziałek dnia 31. lipca o godz. 11 w lokalu Spółki przy ul. Potockiego 9 w Krakowie, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej i przedłożenie bilansu za rok rachunkowy 1921.
2) Sprawozdanie rewizorów rachunkowych za rok 1921.
3) Zatwierdzenie sprawozdań i bilansu tudzież rozdział zysku.
4) Udzielenie absolutoryum Radzie Zawiadowczej za rok 1921.
5) Wybór 2 rewizorów rachunkowych i 1 zastępcy na rok 1922.
6) Oznaczenie wysokości marek obecności członków Rady Zawiadowczej oraz Komisyi rewizyjnej.
7) Zatwierdzenie dokonanej przez Radę Zawiadowczą kooptacyi nowych członków Rady Zawiadowczej.
8) Zmiana § 7 ust. 3 i § 36 ust. 7 statutu w przedmiocie uchwalania warunków emisyi nowych akcyi, zmiana statutu przez uzupełnienie go w przedmiocie warunków przechowywania i zaliczkowania towarów oraz przez uzupełnienie §§ 20 i 35 statutu co do sposobu prowadzenia protokołów.
9) Ewentualne wnioski i interpelacye.

Rada Zawiadowcza.

Postanowienia statutu:

§ 31. Ilość 25 akcyi daje prawo 1 głosu. Prawo głosowania na Zgromadzeniu Walnem może być wykonane przez akcyonaryuszów osobiście lub też przez pełnomocników bez względu na to, czy ci są akcyonaryuszami czy też nie.

§ 32. Prawo głosowania na Zgromadzeniu Walnem przysługuje tym akcyonaryuszom, którzy złożą najpóźniej 3 dni przed Zgromadzeniem Walnem w biurze Spółki Akcyjnej „Wawel“ Spedycyjno-transport. i handlowej S. A. w Krakowie, Potockiego 9 akcye. Akcyonaryuszom, którzy w ten sposób prawo swe udowodnili, wydane zostaną imienne legitymacye z zapodaniem ilości reprezentowanych przez nich akcyi i przypadających na nie głosów. 6347

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.